



● Na tropach dodatkowych ton stali i wyrobów walcowanych — str. 4.  
● Rozrywki umysłowe — str. 8.

## Kompleks Stalowni Tlenowo-Konwertorowej musi ruszyć w terminie

Zasłyszane rozmowy prowadzone przez niektórych członków załogi budowlanych — a częściowo i huty oraz „publiczkę”, wykazują zupełny brak właściwej informacji o temacie. Dla rzetelnego naświetlenia podaję krótką informację.

W Uchwale IV Zjazdu PZPR postawione zostało przed załogą Huty im. Lenina i załogami przedsiębiorstw budowy zadanie niezmiernie poważne. Niemal cały przyrost stali w Polsce w roku 1965 i latach najbliższych przypada w udziale Hucie im. Lenina. **Mamy to osiągnąć drogą terminowego uruchomienia kompleksu stalowni tlenowo-konwertorowej i szybkiego opanowania produkcji.**

Zgodnie z tym podejmowane są decyzje rządu i organów wykonawczych, nie wyłączając kierownictwa Huty. W dniu 11 lipca odbyło się u nas w Hucie posiedzenie Kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego pod przewodnictwem ministra mgr inż. **Z. Ostrowskiego**, przy udziale z-cy ministra d/s hutnictwa mgr inż. **Fr. Kalina**, podsekretarza stanu inż. **Keha**, mgr inż. **Kuczmy**, dyrektorów departamentów, kierownictwa Zjednoczenia i kierownictwa Huty im. Lenina. Posiedzenie Kolegium poświęcone było rozpatrzeniu stanu robót budowlano-montażowych kompleksu stalowni konwertorowo-tlenowej i problemom związanym z przygotowaniem do jej uruchomienia.

Na podstawie referatu kierownictwa Huty oraz obejrzenia terenów budowy, Kolegium stwierdziło **niedostateczny postęp robót szczególnie montażowych** ze strony przedsiębiorstwa budowy oraz pewne opóźnienia w dostawach krajowych, wobec czego podjęto uchwałę mającą na celu spowodowanie przyspieszenia tempa budowy, oraz zlikwidowanie opóźnień w dostawach. Analiza stanu przygotowań do uruchomienia poczynio-

nych przez Hutę nie budziła zastrzeżeń mimo trudności, dla usunięcia których zapewniono pomoc. Kolegium rozpatrzyło ponadto szczegółową informację Huty o stanie rozruchu prototypowego bliźniaczego obiektu w ZSSR trwającego od marca br.

W niezmiernie skomplikowanych i ogromnych obiektach wchodzących w skład kompleksu Stalowni Tlenowo-Konwertorowej, będącej wyrazem nowoczesności i postępu technicznego, musieliśmy zaistnieć — z natury prototypowego charakteru urządzeń — pewne projektowe usterki, które mają wpływ nie tyle na proces technologiczny, ile na osiągnięcie docelowej zdolności produkcyjnej.

Z punktu widzenia metalurgicznego proces produkcji przebiega bez zarzutu, przy czym stal konwertorowa odlewana we wlewki cechuje się doskonałymi właściwościami. Stwierdzone usterki dotyczą niektórych urządzeń tlenowni, mechanizmu przechyłu konwertora, częściowo urządzeń odpylania, a głównie dotyczą kotła utylizatora mającego służyć do schłodzenia spalin i odzysku wydzielanego ciepła.

Nadmienić trzeba, że w krajach gospodarczo przodujących, wprowadzających w ostatnich latach ten proces, powstają podobne oraz inne, nieraz większe trudności. Np. w hucie Phoenix Rheinrohr w NRF uruchomiono w 1961 r. konwertor bez kotła utylizatora i oczyszczalni spalin, co zresztą jest najtrudniejszym problemem, wymagającym bardzo skomplikowanych i kosztownych urządzeń. Huta ta otrzymała w efekcie nakaz zbudowania do r. 1966 odpowiednich urządzeń pod groźbą zamknięcia; przejdzie więc proces trudnej i kosztownej rekonstrukcji. W jednej z hut w Japonii urządzenia uległy

(Dokończenie na str. 2)



Jacht-klub „Budowlani” w N. Hucie zrzesza w swych szeregach nie tylko żeglarzy, ale też sporą liczbę wioślarzy i kajakerzy. Niemal co tydzień można tu oglądać jakieś interesujące wodniackie imprezy. Tym razem na wodę wyszli wioślarze.

### Podziękowanie tow. B. Kołomyjskiego

Wszystkim towarzyszom i kolegom, którzy złożyli życzenia w okazji przyznania mi przez Radę Państwa Orderu Budowniczych Polskiej Ludowej składam serdeczne podziękowanie.

Pragnę jednak podkreślić, że niezależnie od mego wieloletniego wkładu pracy w rozwój polskiego hutnictwa, w głównej mierze do tak wysokiego wyróżnienia przyczynili się bardzo dobre wyniki pracy całej załogi Huty im. Lenina, a w szczególności personelu inżyniersko-technicznego i aktywno polityczno-społecznego, za co szczególnie gorąco dziękuję.

BOHDAN KOŁOMYJSKI



Lowienie ryb w nowohuckim zalewie nadal stanowi atrakcję dla wędkarzy i kibiców.

Fot. J. BROZEK i S. GAWLIŃSKI

### Zobowiązania wykonane

Jak wiadomo załoga Zakładu Koksochemicznego postanowiła wyprodukować w br. dodatkowo 50 tys. ton koksu. Bardzo bliska jest już chwila pełnej realizacji tego postanowienia. Nasi koksownicy dostarczyli do tej pory 45.187 ton koksu ponad plan o wartości 35,2 mln złotych. Ponadto dodatkowa produkcja obejmuje 62,8 ton tiosiarczanu o wartości 248 tys. zł, 291 ton siarki o wartości 241 tys. zł, 167,2 ton ksyleny o wartości 652 tys. zł. Wykonano już także większość czynów społecznych na terenie swego wydziału i w dzielnicy.

(Dokończenie na str. 3)

## Na czym polega nowy system premiowania?

Nowe zasady premiowania pracowników umysłowych określone Uchwałą Rządu nr 130 z dnia 4 maja weszły w życie z dniem 1 lipca br. W dniu 30 czerwca podany został do wiadomości wszystkim zainteresowanym pracownikom protokół dodatkowy wraz z załącznikami dotyczącymi HiL.

W dniu 17 lipca br. szczegółowy regulamin premiowania został przedłożony do rozpatrzenia i zatwierdzenia przez Konferencję Samorządu Robotniczego HiL, a w najbliższych dniach wydane zostanie zarządzenie wprowadzające wraz z instrukcją w sprawie trybu wnioskowania i wypłaty premii.

Zatwierdzony przez KSR regulamin premiowania nie obejmuje pracowników pionu

inwestycji i grupy szkoleniowej, co do których z uwagi na odrębność (takie grupy istnieją tylko w HiL) — Huta nie posiada dostatecznych wytycznych umożliwiających opracowanie szczegółowego regulaminu. W tej sprawie przeprowadzane są konsultacje i uzgodnienia z władzami zwierzchnimi.

Z uwagi na dosyć istotne zmiany w zasadach premiowania jakie wnosi nowy regulamin premiowania — pracownicy Działu Zatrudnienia i Płac przeprowadzać będą w ciągu sierpnia br. szkolenie pracowników biur wydziałów w zakresie prawidłowości stosowania i interpretacji poszczególnych postanowień regulaminu oraz wnioskowania, zatwierdzania i podziału premii dla poszczególnych stanowisk pracy. Ponadto w czasie szkolenia omówione zostaną ogólne kryteria wewnątrz-wydziałowych regulaminów premiowania.

Uchwała Rządu nr 130 i wynikająca z niej regulamin premiowania wnosi zasadnicze zmiany w systemie premiowania i nagradzania pracowników umysłowych, a mianowicie:

- z dotychczas wypłacanych premii i nagród, płatnych bądź to z funduszu plac, bądź też ze środków poza funduszem plac (popularnie zwanych — środkami obrotowymi) na dotychczasowych zasadach wypłacane nadal będą:
- premia za paliwo i energię elektryczną, marszrutację, zbiórke złomu,
- nagrody za aktywizację eksportu,
- nagrody z funduszu postępu techniczno-ekonomicznego (tylko za zadania MPC),
- nagrody z funduszu zakładowego,
- nagrody za współzawodnictwo,
- nagrody za racjonalizację,
- nagrody jubileuszowe.

Pozostałe nie wymienione premie i nagrody wchodzi w (Dalszy ciąg na str. 2)

### Brawa dla specjalistów z Wydziału Gazowego

### Remont 4 w. pieca trwa

gotowia gazowego. Okazało się jednak, że opłacało się tyle troski poświęcić przygotowaniom, sama operacja bowiem przeszła najzupełniej „gładko”, a co najważniejsze,

względem bezpieczeństwa przeciwgazowego, ekipy te osłaniał świetny fachowiec, mistrz **Longin Kasprzyk** oraz kierownik Stacji Ratownictwa Gazowego HiL mgr **Józef Topolski**.

Po około godzinnych, trudnych i pełnych napięcia nerwowego zmaganiach, „zaślepką” została założona. Ludzimi, którzy po mistrzowsku wykonali powierzone im trudne i co tu mówić — niebez-

(Dalszy ciąg na str. 2)



Pełne napięcia chwile na rurociągu, w którym pod normalnym ciśnieniem płynie gaz. Foto: St. Gawliński

Ogromny nacisk położony został na przygotowania. Wystarczy powiedzieć, że poświęcono na to z górą dwa tygodnie czasu, że specjalnie wiele uwagi skierowano na zabezpieczenie dla załogi warunków bhp. Zgrupowano w pobliżu straży pożarnej i ekipę ratowników po-

żaden pracownik nie odniósł najlżejszego obrażenia. Przy zakładaniu „zaślepek” na rurociągu pracowały brygady: **Jana Kalisia** i **Mariana Marka**, pracował mistrz **Bronisław Szywak** oraz nadzorujący całość robót kierownik Oddziału Sieci Gazowych **Jan Korzeniewski**. Pod

tematy sezonowe. Do takich z pewnością należy w okresie letnim — tradycyjna rozmowa o urlopach. Powiedzieliśmy: rozmowa. Zaopatrzyliśmy ją wstępny określeniem: tradycyjna. Nie idzie jednak o samo nazewnictwo, o stronę formalną, chodzi o istotę, o wagę społeczną

## O urlopach...

zagadnienia. Na urlopy w okresie letnim chcą iść dosłownie wszyscy. I mają rację. Lato jest rzeczywiście piękne. Tegoroczny lipiec, dwudziesty lipiec naszej ludowej ojczyzny, opływa w słońce i pogodę. Kiedy, jak nie teraz udać się w góry czy nad morze? Kiedy, jak nie teraz wypocząć, nabrać sił do całorocznej pracy?

Już jednak w takim postawieniu sprawy każdy wyczuwa przynajmniej dwie sprzeczne z sobą tendencje. Jest rzeczą niemożliwą, żeby połowa naszego społeczeństwa udała się na wypoczynek i zawiesiła „na kołku”, jak to się czasem popularnie mówi — pracę, produkcję, działalność materialną, intelektualną itp. związaną z wytwarzaniem wartości niezbędnych dla ogółu. W każdym organizmie społecznym konieczne jest planowanie urlopów, wypoczynku, w równie zorganizowany sposób, jak i pracy materialnej. Tym bardziej obowiązuje to tak wielki

zakład jak nasz kombinat. Powiedzmy więcej: właśnie zorganizowane wykorzystywanie urlopów, nie mówiąc o właściwym ich zaplanowaniu, decyduje o rocznych efektach produkcyjnych uzyskanych przez zakład. Niejednokrotnie w przeszłości lato — zwiększona w tym okresie absencja chorobowa i urlopową, bardzo niekorzystnie odbijały się na całorocznej pracy huty. Sloganem byłoby przy tym przypominać w naszym środowisku, że praca na licznych „gorących” stanowi-

## tradycyjnie

skach w wydziałach jest w tym czasie szczególnie ciężka.

Co nam w omawianych sprawach najbardziej dokuca? Otóż w pierwszym rzędzie nie wykorzystanie w należytej mierze, w I półroczu, urlopów za rok bieżący. A to dlatego, że wykorzystywano w tym czasie zaległe urlopy z roku ubiegłego. Urlopy w wydziałach huty muszą być nie tylko prawidłowo planowane, lecz i konsekwentnie, w ustalonych terminach wykorzystywane. Potrzeby naszego zakładu wymagają równomiernego ich rozkładania na przeciąg dziesięciu miesięcy roku. Uwzględnić przy tym należy fakt, iż 12 proc. pracowników umysłowych winno korzystać z urlopów w maju, czerw-

(Dokończenie na str. 2)



# Kompleks Stalowni Tlenowo-Konwertorowej musi ruszyć w terminie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

nawet zniszczeniu w czasie wstępnej produkcji.

Stwierdzone w ZSRR, a więc spodziewane i u nas usterki w tlenowni dotyczą również nie procesu technologicznego, lecz wydajności. Są one usuwane w tempie umożliwiających terminowo oddanie obiektu do eksploatacji, przy pewnej tylko zmianie kolejności montażu i oczywiście pod warunkiem rzetelnej pracy budowlanców.

Konstrukcja oczyszczalni spalin nasuwa nam pewne teoretyczne zastrzeżenia, przy czym zdanie konstruktorów jest odmienne. Ewentualne poprawki będą wprowadzane w miarę uzyskanych doświadczeń. Naszym zdaniem trzeba się liczyć z tym, że w pierwszym okresie odpalanie nie będzie pełne, tj. będzie wyższe niż 100 miligramów pyłu na 1 Nm<sup>3</sup> spalin. Usterki dotyczące pracy kotła są najbardziej istotne. W ZSRR będą one w pełni rozwiązane w trakcie budowy dalszych konwertorów. W obecnie pracujących będą przygotowane i wprowadzane poprawki w najbliższych tygodniach i w tym zakresie otrzymamy dokumentację oraz zamienne dostawy. Trudności sprowadzają się do: konieczności demineralizacji wody, gdyż przewidziane oczyszczanie chemiczne wody wiślanej nie będzie

wystarczające, oraz do pewnych uzupełnień kotła utylizatora, którego obciążenie jest w praktyce o 50 proc. wyższe niż projektowe.

Obyt w Związku Radzieckim — w okresie 12—22 bm. — ministra F. Kaima przy moim udziale oraz kilku fachowców, w pełni potwierdził podane wyżej uwagi, jak również pozytywną ocenę pracy urzędów. Otrzymałem przy tym zapewnienie ze strony kompetentnych czynników zabezpieczenia dostaw uzupełniającej dokumentacji i dostaw w ciągu najbliższych paru miesięcy.

W aspekcie uzyskania już w 1965 r. 300.000 ton stali konwertorowej w HiL, czego wymagają potrzeby gospodarki narodowej, niezmiernie ważkim staje się wzmocnienie tempa montażu obiektu i jego terminowe uruchomienie. Z pełną świadomością, w trybie wyjątkowym trzeba będzie wprowadzić pewne uzupełnienia i niezbędne przeróbki. Jesteśmy przekonani, że przy zapewnieniu odpowiednich środków załogi budowlane — jak zawsze — wykażą swoje wyrobienie polityczne, wysokie poczucie odpowiedzialności oraz bojowość i ofiarność w tym trudnym zadaniu.

Trzeba z przykrością nadmienić, że na tle zawinionych opóźnień niektórzy ich „autorzy” próbują spekulować, sugerując rzekomą nieuniknioną przesunięcia terminów zakończenia montażu z powodu zapowiadanych zmian. Tego rodzaju teoriom należy wypowiedzieć zdecydowaną walkę. Kierownictwo Huty stoi na twardym stanowisku, że terminy uruchomienia są nienaruszalne, a produkcja stali na rok przyszły zaplanowana jest w sposób realny.

Mgr inż. BOHDAN KOŁOMYJSKI  
Dyrektor naczelny Huty im. Lenina

((Dokończenie ze str. 1))

pieczne zadanie, należą się duże brawa. To dzięki nim remont wp. nr 4 odbywa się pomyślnie.

24 lipca został zatrzymany w celu poddania go kapital-

## Remont 4 wp. trwa

nemu remontowi wielki piec nr 4 HiL. Trzeba tu od razu wyjaśnić, że jest to remont o charakterze awaryjnym, gdyż piec pracował zaledwie ok. dwóch i pół lat tj. dużo mniej, niż powinna wynosić prawidłowa kampania. Czy decyzja o zatrzymaniu pieca do remontu i poddaniu go zabiegom, które kosztować będą niebagatelną kwotę ok. 35 mln złotych, jest koniecznością? Odpowiedzi na to pytanie — jak informuje nas kierownik remontu, zastępca Gł. Mechanika Huty mgr inż. Jan Jaworski — nie trzeba było długo szukać.

Przebieg remontu? Mimo, że zakres prac jest bardzo duży, wykonuje się bowiem wymianę zużytej części pancera stalowego, wymianę aparatu zaspawczego wraz z całą armaturą, w nagrzewnicach — wymianę ulegałą wszystkie zawory i zasuwę oraz części pancera, remontuje się też maszynownie pieca, przeprowadza wymurówkę całego sztybu pieca — postępek prac jest dobry, w każdym razie zgodny z harmonogramem.

## O urloпах... tradycyjnie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

cu, lipcu, sierpniu, wrześniu, zaś w październiku 6, w listopadzie 2 i w grudniu 8 proc.

Tymczasem dane cyfrowe wykazują, że średnia zaplanowanych przez wydziały urlopow. średnia dla całej huty, przekracza w miesiącach lipcu i sierpniu 15 proc. Np. Walcownia Zimna planuje na lipiec 14,8 proc. urlopow pracowników umysłowych, natomiast na sierpień 16,4 proc. Wydział Mechaniczno-Konstrucyjny: w lipcu 15,3 i w sierpniu 14,3 proc. Dyrekcja Inwestycji: w lipcu 15,7 i w sierpniu 16 proc. urlopow. Ogólnie biorąc, plany znacznej części wydziałów wykazują nieprawidłowe spiętrzenia urlopowe w okresie dwóch głównych miesięcy lata. Jak z tego widać, przy planowaniu urlopow nie bierze się w należytej mierze pod uwagę rytmiczności pracy i produkcji.

Tym bardziej więc rażąca jest fakt, że w pierwszych sześciu miesiącach br. plan urlopow był wykorzystany tylko w 83 proc. Nie wszyscy „zawinił”. Planowo wykorzystywali w I półroczu urlopy — Zakład Koksochemiczny, ZMO, Aglomerownia, Walcownia Rur i Stalownia martenowska. Natomiast w Walcowniach Wstępnych realizowano w tym czasie plan urlopow

## Życie partii

# Nie urzędowy ton, lecz szczerłość i bezpośredniość muszą cechować rozmowy z towarzyszami

Jedną z form pracy partyjnej w HiL w okresie letnim są rozmowy indywidualne z wszystkimi członkami i kandydatami partii. Rozmowy te mają okazję do każdego członka partii, rozliczenia go z czteroletnim działaniem i ustalenia zadań na rok przyszły.

W oparciu o doświadczenia z lat ubiegłych Komitet Zakładowy TM ustalił plan przeprowadzenia rozmów z wszystkimi członkami i kandydatami partii w okresie od 15. VII do 30. VIII br. Celem tegorocznych rozmów w naszym pionie ma być:

a) dokonanie oceny rocznej działalności partyjnej, postawy moralno-politycznej, oraz pracy zawodowej każdego towarzysza partyjnego,

b) ustalenie zadań partyjnych i formy szkolenia partyjnego na rok przyszły,

c) zapoznanie się z trudnościami i bojami, wysłuchanie osobistych uwag, wniosków, postulatów.

Sprawa rozmów była tematem plenum KZ w dniu 9. VII br. gdzie szczególną uwagę zwracano właśnie na sposób przeprowadzania rozmów i rolę członków KZ, dokonano też podziału członków plenum na poszczególne organizacje partyjne. Sprawa ta była również omawiana na naradzie sekretarzy OOP i POP w dniu 13. VII br.

Aby uniknąć masowego, a tym samym i mechanicznego przeprowadzania rozmów ustalono zasadę, że ilość przeprowadzonych rozmów nie powinna przekraczać 4—6 dziennie. Obecnie we wszystkich organizacjach partyjnych naszego pionu są już ustalone terminy i trójki, a rozmowy prowadzone są już w OOP na W-3 i W-17 w pozostałych OOP na W-1, W-16 i MZ rozmowy rozpoczną się od 1. VIII br.

Z dotychczas przeprowadzonych rozmów wynika, że uzyskanie dobrych efektów jest możliwe tam, gdzie towarzysze przeprowadzający rozmowę potrafią nawiązać właściwy kontakt z rozmówcą, zapewnić atmosferę szczerości i swobody wypowiedzania się. Nie zawsze jednak tak się dzieje, są jeszcze wypadki, że rozmowa ma często charakter egzaminu z szkolenia partyjnego, lub staje się niemal urzędowa.

Organizacje partyjne powinny dokonywać okresowej oceny swoich członków, wy-

kazywać ich wady w postępowaniu, braki w wiadomościach społeczno-politycznych i zawodowych, niedociągnięcia w pracy partyjnej i zawodowej, jak również podkreślać i popularyzować wszystkie dobre cechy, osiągnięcia w pracy społecznej i zawodowej, które mogą być przykładem dla innych. Do tego celu powinny być właśnie wykorzystane rozmowy, jakie obecnie przeprowadzamy. Dlatego też ustaliliśmy, że każda rozmowa powinna się rozpocząć od podania do wiadomości członka, z którym się rozmawia, oceny jego dotychczasowej działalności.

Drugim ważnym momentem podczas rozmowy powinno być ustalenie zadań partyjnych i rodzaju szkolenia w roku przyszłym. Rozmowa powinna być wreszcie okazją do zapoznania kierownictwa organizacji z osobistymi trudnościami towarzyszy, ich wątpliwościami, wszelkiego rodzaju uwagami, przekazania wniosków i postulatów i tych wszystkich spraw, które mogą być przydatne w dalszej działalności partyjnej.

EDWARD CISOWSKI  
Sekretarz KZ PZPR  
w Pionie Głównego Mechanika HiL

## Warto nadal pracować w obranych słusznie kierunkach

Ostatnio odbyło się drugie z rzędu posiedzenie egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR przy Dyrekcji HiL poświęcone ocenie pracy poszczególnych komórek pionu Dyrekcji Ekonomicznej, jej organizacji partyjnej oraz Rady Oddziałowej. W ogólnym podsumowaniu uwag na ten temat z poprzedniego posiedzenia i sekretarza KZ tow. K. Szejda omówił nasuwające się w związku z oceną wniosków.

Należy do nich m. in. konieczność wnikliwego przeanalizowania planu etatów na IV kwartał br., wobec występujących w niektórych działach DE trudności kadrowych i braków w obsadzie, a także potrzeby przeszerzowania niektórych pracowników zatrudnionych już od wielu lat w HiL, zbyt nisko wynagradzanych w stosunku do ciężaru gatunkowego wykonywanych przez nich obowiązków. Poruszając o kolei problemy z działalnością Ośrodka Informacyjno-Prasowego, tow. Szejda wysunął postulat zastrzeżenia krytyki w „Głosie Nowej Huty” ze szczególnym uwzględnieniem spraw marnotrawstwa, niegospodarności w zakładzie pracy, a także szkocznictwa gospodarczego. Istotną jest sprawa właściwego doboru pracowników i pogłębiania w zespołach pracowniczych troski o mienie społeczne, co dotyczy szczególnie Działu Zaopatrzenia oraz magazynów i ich zespołu. Trzeba również

usprawnić pracę Działu Zaopatrzenia przez przeniesienie go z powrotem do centrum administracyjnego HiL, gdyż jego umieszczenie w jednym z wydziałów w głębi kombinatu powoduje utrudnienie we współpracy wewnętrznej i zewnętrznej. Następnym wnioskiem odnośnie tego Działu dotyczy zmiany metod pracy na bardziej dostosowane do potrzeb wielkiego, nowoczesnego zakładu.

Na dobro pracowników pionu DE i jego dyrekcji trzeba zapisać wiele osiągnięć, poprawę na wielu odcinkach, zarówno w doborze kadr, jak i zagadnieniach organizacyjnych. Podjęte kierunki działania są prawidłowe i prowadzą do oczekiwanych rezultatów, należy jednak realizować je konsekwentnie nadal w myśl wniosków podjętych na posiedzeniu egzekutywy, wynikających zarówno ze sprawozdania złożonego przez dyr. pionu tow. mgr inż. W. Künstlera, jak i stanowiących owoc dyskusji.

Znaczne osiągnięcia ma Oddziałowa Organizacja Partyjna pionu DE, zwłaszcza we współdziałaniu w walce z niegospodarnością i lekceważeniem mienia społecznego, a także w kształtowaniu prawidłowych stosunków międzyludzkich. I tutaj wytyczono słuszne kierunki działalności, realizowane z powodzeniem pod przewodnictwem i sekretarza tow. H. Kołacza. Jednak w dalszej walce z przejawami bez troski w stosunku do mienia społecznego czy szkodnictwa gospodarczego należy bezkompromisowo wskazywać winnych i wyciągać surowe konsekwencje. Tej sprawie należy poświęcić posiedzenie najbliższej egzekutywy OOP. Zaostreń metod działania w OOP powinno przynieść dalsze ubojownienie wystąpień we wszelkich słusznych sprawach.

Należy także zwrócić baczniejszą uwagę na wielu wartościowych pracowników pionu DE, znajdujących się jeszcze poza partią. Dyrekcja Ekonomiczna ma sporo zasłużonych, oddanych swojej pracy ludzi, którzy mogą w przyszłości powiększyć szeregi organizacji partyjnej.

W dyskusji rozwinętej po wypowiedzi i sekretarza tow. K. Szejdy zabierali głos tow.: W. Sadowski, tow. W. Künstler, tow. E. Półtorak, tow. A. Nowicki, tow. A. Gazda, tow. Kołacz, tow. Wójcik oraz tow. Wolski. Wiele uwagi poświęcono w niej sprawie przeszerzowania, praktycznie nieosiągalnych w obecnych warunkach huty. Jak stwierdzili zgodnie dyskutanci — nieodzowne jest ruszenie nareszcie tej sprawy z martwego punktu oraz umożliwienie awan-

(Dalszy ciąg na str. 3)

## Na czym polega nowy system premiowania?

(Dokończenie ze str. 1)

skład nowego funduszu premiowego.

W warunkach HiL nowy fundusz premiowy obejmuje dotychczasowe premie kwartalne z zasadniczego funduszu premiowego i dodatkowy fundusz premiowy, nagrody z postępu technicznego (zadania własne i ZHziSt) oraz premie za przekroczenie bazy z tym, że wchodzi ona w fundusz premiowy ZHziSt., natomiast w zakładach wypłacana jest w zasadzie na dotychczasowych warunkach. Równocześnie uloga likwidacji premii za wytrzymałość skłepień pieców martenowskich i zużycie walców.

Nowy regulamin premiowania przewiduje 2 rodzaje premii:

- premię miesięczną za przekroczenie bazy, tzw. premię „P”,
  - premię zasadniczą „Z” kwartalną, a ostatecznie rozliczaną w roku.
- Premia za przekroczenie bazy „P” nie wykazuje zasadniczych zmian, a mianowicie:
- premia ta wypłacana będzie wg kryteriów obowiązujących dotychczas w zakresie:
  - ustalania baz produkcji,
  - skali premiowania,
  - regresów za niedotrzymanie wskaźników jakościowych, względnie asortymentowych (zamówienia),
  - wykazu stanowisk uprawionych do tej premii z dwoma wyjątkami dotyczącymi:

obecnie natomiast utrata premii następuje przy przekroczeniu o 20 proc. i powyżej. Przekroczenie w granicach do 20 proc. powoduje odpowiednie obniżenie premii, — zaostreń nieznacznego zresztą regresu za wykonanie zamówień; przeterminowane zamówienia zalicza się do wykonania tylko w 50 proc.

Poza wymienionymi poprawkami zasady premiowania premią za przekroczenie bazy produkcji (premia „P”) są identyczne z zasadami obowiązującymi do 1 lipca br.

Drugą częścią składową premiowania jest premia zasadnicza „Z”, premia za wyniki roczne płatne zaliczkowo kwartalnie. Obejmuje ona wszystkich pracowników huty.

Fundusz premiowy dzieli się na następujące części:

- Część I — obejmuje pracowników kierownictwa Huty,
- Część II — pracowników Zarządu Huty,
- Część III — pracowników ruchu Huty, w której z uwagi na wielozakładową strukturę przedsiębiorstwa wyróżniamy podgrupy:
  - Kierownictwo Zakładu,
  - Zarząd Zakładu,
  - ruch obejmujący poszczególne wydziały.
- Część II (Zarząd Huty i Zarząd Zakładu) dzieli się na:
  - poz. A — obejmującą pracowników technicznych i ekonomicznych,
  - poz. B — obejmującą pracowników administracyjnych.

(Ciąg dalszy w następnym numerze GNH).

Inż. mgr Julian OLSZOWSKI

## KWARTALNY WYKONAJEMY PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 29. VII 64

	prod. gotowa	
	Walcownia Zimna Blach	102
	blacha czarna sur.	103
	prod. gotowa	100
	blacha ocynkowana	112
	prod. gotowa	109
	blacha ocynkowana ogn.	103
	prod. gotowa	100
	blacha ocynow. elektr.	81
	prod. gotowa	84
	blacha trafo	89
	Wydział Rur Zgrzewanych	
	rury prod. sur.	113
	prod. gotowa	101
	profile gięte	101
	Walcownia Drobna	
	profile drobne sur.	102
	prod. gotowa	99
	drut prod. sur.	104
	prod. gotowa	106
	Wydz. W-1 prod. og.	101/93
	Wydz. W-1 stal elektr. sur.	103
	Kuźnia wyroby kute	101
	odkwyk swobodnie kute	101
	Wydz. W-3 prod. og.	101
	WKS	102
	Sitownia	104
	Odlownia Stal'wa — odl. wv	100/98
	% planu	
Zakład Materiałów Ogniotr.		
wyroby szmatowe	104	
wyroby zasadowe	101	
dołomit prażony	104	
wapno palone	102	
Zakład Koksochemiczny		
koks ogółem	109	
koks wp.	101	
smoła	95	
benzol	90	
siarczan amonu	105	
Agglomerownia	101	
Wielkie Piece	103	
Wydział Przerobu Żelaza		
żużel granulowany	106	
żużel pumekosowy	120	
Stalownia	105	
Wydz. Walcownie Wstępne		
kępska prod. sur.	102	
prod. gotowa	113	
kępy prod. sur.	122	
prod. gotowa	120	
Walcownia Gorąca Blach		
prod. surowa	103	

GNH





Gen. S. Popławski (pierwszy od prawej) w gronie przedstawicieli huty.

### Gen. Stanisław Popławski w HIL Uczestnicy pociągu przyjaźni z ZSRR zwiedzili kombinat i Nową Hutę

W dniu 27 lipca br. blisko 300-osobowa grupa uczestników pociągu przyjaźni ze Związku Radzieckiego zwiedziła kombinat i miasto Nową Hutę, zapoznając się z pracą załogi i jej warunkami bytowymi.

Gości — wśród których więcej niż połowa, to uczestnicy walek wyzwolenych na ziemiach polskich w latach 1944—45 — serdecznie powitał w czasie krótkiego spotkania

z przedstawicielami huty i aktywem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR tow. Marian Najduchowski, a informacji o budowie i produkcji kombinatu udzielił dyrektor ekonomiczny huty tow. mgr inż. Witold Künstler.

W imieniu gości zabrał głos były dowódca I Armii Ludowej



Przed budynkiem w Centrum Administracyjnym HIL — od lewej: dyr. ekonomiczny mgr inż. W. Künstler, gen. S. Popławski oraz przedstawiciele kierownictwa społeczno-politycznego HIL.

### Życie partii

(Dalszy ciąg ze str. 2)

su ludziom w pełni na to zasługującym, ofiarnym pracownikom. Dalsza poprawa metod pracy i wytrwała walka o pogłębienie troski o mienie huty, o gospodarskie podejście do niego każdego pracownika, dalsze zacieśnienie współpracy OOP z Radą Oddziałową — to postulaty przekazane do realizacji w pionie DE w wyniku obrad i dokonanej oceny oraz dyskusji. Niewątpliwie znajdują one szerokie odbicie w życiu codziennym wszystkich działów pionu i jego organizacji masowych.

cyjnych — podjęto konkretne, robocze postanowienia. W ostatni czwartek gospodarzem spotkania był ZMO, którego przedstawiciele: dr inż. W. Bieda i technolog — inż. H. Laurecka omówili szczegółowo wykonanie przez Zakład marcowej uchwały.

Wydawałoby się na pozór, że robocze sprawy powinny być załatwiane na konferencji kierownictw wydziałów. A właśnie platforma partyjna jest tu jak najbardziej właściwa. Sprawy stawiane bowiem na forum czwartkowego zebrania dotarły przedtem do całej załogi poprzez grupy partyjne, omawiające szczegółowo możliwości zrealizowania wniosków i postulatów obu stron — dla wspólnego, ogólnonarodowego interesu, jakim jest niewątpliwie jak największy użytek stali.

Załoga ZMO pilnie śledzi sukcesy Stalowni — i ma w tym swój duży udział. Wspólnie zobowiązanie Stalowni wyprodukowania 100.000 ton stali — to także 8.443 tony zamiast 7.200 wyrobów ZMO, to przede wszystkim znaczna poprawa ich jakości.

Tak więc przykład nie papierkowej, a prawdziwie roboczej współpracy, której precedens stworzyły Stalownia i ZMO — daje pomyślne rezultaty. Warto się zastanowić nad wprowadzeniem jej także w innych, powiązanych ze sobą wydziałach huty.

b.r.

### Zobowiązania

(Dalszy ciąg ze str. 1)

W pełni wykonane zostało zobowiązanie produkcyjne załogi Aglomerowni. Polegało ono na dodatkowej produkcji 51 tys. ton spieku — wykonano więcej, gdyż 55 tys. ton. Oprócz tego dla potrzeb naszej dzielnicy poświęcono 1.700 godzin pracy społecznej, dla potrzeb wydziału — 7.940 godzin (zobowiązano się przedpraco-

wać tylko 5.630 godzin), oczyszczając teren skarpy kolejowej odzyskano 800 ton pyłu rudnego.

Cenne zobowiązanie wykonała brygada mistrza Piotra Ozdoby z ZK. Postanowiła ona skrócić remont chłodziaków wstępnych o 600 roboczo-godzin. Zobowiązanie to zostało w trakcie realizacji jeszcze pogłębione: remont skrócono dodatkowo o 2 dni tj. w sumie o 808 godzin.

(jd)



Goście z zainteresowaniem słuchali informacji o produkcji naszego kombinatu.

wego Wojska Polskiego generał Stanisław Popławski, który w niezwykle ujmująco

były potwierdzeniem prawdziwości tej wypowiedzi.  
W. SADOWSKI



W Ognisku Młodych: słaba znajomość języka nie przeszkadza — można porozumieć się na migł.

sposób mówił o wrażeniach, jakie on sam i pozostali uczestnicy odnieśli w czasie pobytu w naszym kraju i wyraził gorące uznanie dla osiągnięć naszego narodu w okresie dwudziestolecia.

— Spotkanie to — powiedział — jest jeszcze jednym więcej dowodem utrwalania i pogłębiania braterskich uczuć pomiędzy naszymi narodami.

Gorące brawa zebranych

Także Ognisko Młodych gościło ostatnio grupę młodzieży z organizacji komsomolskiej w Leningradzie. W czasie spotkania z młodzieżą Nowej Huty przygrywał zespół „Czarne Koty” z Domu Kultury Huty im. Lenina. Wieczór upłynął w przyjemnej i miłej atmosferze. Wymieniono upominki i adresy. Na zdjęciach pokazujemy kilka momentów z obu tych spotkań.

j.o.

# Żaden wniosek nie może pozostać na papierze

Okazuje się, że w wydziałach, w których poświęca się dla realizacji wniosków, wysuniętych przez załogę w czasie dyskusji przedjazdowej dużo codziennej troski, wyniki są bardzo dobre. Wnioski i postulaty naszych hutników miały właśnie na celu poprawę produkcji, oszczędności materiałowej, usprawnienie organizacji pracy, a więc to wszystko, na czym nam bardzo powinno zależeć.

Mówiąc krótko: w rękach huty jest pełne i jak najszybsze wykorzystanie poważnego dorobku z dyskusji przedjazdowej, ucieleśnione w postaci kilkuset wniosków, przyjętych do realizacji. Jeżeli towarzyszyć będzie tej sprawie codzienne zainteresowanie i serdeczna troska kierownictw wydziałów, organizacji partyjnych, rad robotniczych — żaden wniosek, żaden postulat załogi nie pozostanie na papierze. Wprowadzenie wniosków w życie pomoże nam lepiej pracować, więcej i taniej produkować.

Pragnąc przekonać się, co dzieje się w tej chwili z wnioskami w wydziałach — posłaliśmy ich tropem. Oto kilka relacji.

#### W Stalowni nie ma zaniedbań

Kierownictwo wydziału, Rada Robotnicza oraz Komitet Zakładowy PZPR wiele pracy włożyły w to, aby wnioski wysunięte przez załogę były maksymalnie wykorzystane dla dobra Stalowni. Rzetelnie przeanalizowano wszystkie wnioski, posegregowano je następnie we-

dług grup tematycznych, wyznaczono terminy realizacji każdego wniosku i osobę odpowiedzialną za wykonanie. Dzięki temu łatwo jest śledzić w bieżąco przebieg wprowadzania wniosków w życie, łatwo jest ingerować w wypadku jakichś zaniedbań czy nieprawidłowości.

W Stalowni realizuje się ponad 90 wniosków, przy czym bardzo istotne jest to, że ani jeden wniosek nie jest opóźniony, lecz przeciwnie — są wypadki wyprzedzeń. Większość wniosków ma charakter usprawnień produkcyjno-technicznych, dużo jest też postanowień organizacyjnych i socjalno-bytowych. Wymieńmy kilka spraw, które są lub będą wkrótce całkowicie załatwione. Porządkuje się składowisko materiałów ogniotrwałych w hali Stalowni, segregując poszczególne rodzaje kształtek. Wypróbuje się urządzenie mechaniczne, wypożyczone od budowniczych huty, tzw. tor-kretownicę, do naprawy tylnych ścian pieców martenowskich. Wprowadza się do wyładunku materiałów sypkich z wagonów (wykonywanego do tej pory ręcznie) tzw. mechaniczną łopate. Wykonuje się przystosowanie dotychczasowego obiektu cięcia złomu do prac przy ładowaniu złomu, co znacznie przyspieszy przebieg tych robót. Wybraliśmy rzecz jasną tylko kilka ważniejszych przykładów.

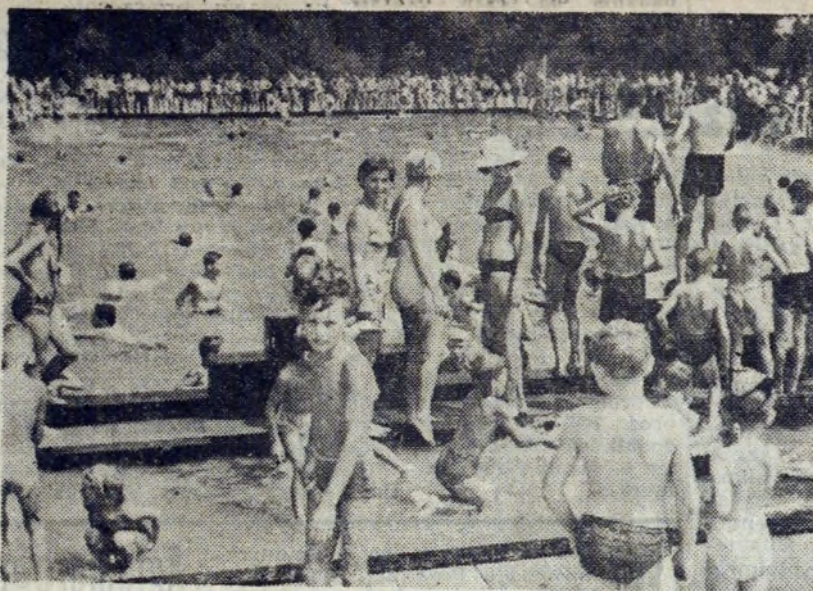
Dobra realizacja wniosków idzie jak najbardziej w Stalowni w parze z mobilizacją załogi, która widzi, że jej postulaty nie pozostały na papierze, ale konkretnie służą usprawnianiu pracy. Tempo — mimo upałów — doskonałe. Załoga przekroczyła już w lipcu 8 tys. ton dodatkowej produkcji, dzięki czemu znowu ma bliżej do pełnej realizacji zobowiązania dostarczenia 100 tys. ton stali ponad plan roczny. Przewiduje się obsady pieców martenowskich nr 6 i nr 8, mające największe nadwyżki.

#### W Wydziale Rur Zgrzewanych kurs na poprawę uzysków

I tutaj wszystkie wnioski wykonywane są terminowo. Ale nie tylko, już teraz bierzemy się na warsztat szeregu postanowień, których termin realizacji opiewał na III lub IV kwartał. Są więc wyprzedzenia. Na czym skupiona jest uwaga załogi? Najważniejszą sprawą, której poświęca się najwięcej troski, są u z y s k i.

Spośród ogólnej liczby 18 ważnych wniosków produkcyjnych, w pełni wykonano już 9. I tak np. opracowano normy na rury z niegarantowaną szczelnością — dzięki czemu można z miesiąca realizować zamówienia na ok. 1 tys. ton tego rodzaju rur. Dalej, walcowanie rur w tolerancji minusowej dało już oszczędność 3,8 tys. ton produkcji, nie może jednak być stosowane przy produkcji eksportowej dla krajów zachodnich. Wprowadza się sortowanie rur niewymiarowych od razu na agregacie produkcyjnym, a mianowicie na piłach, dzięki czemu oszczędzi się wiele czasu. Uruchoмимо prasę do indywidualnego badania rur. Rury o wymiarach większych niż 2 cale, spawa się elektrycznie.

(Dalszy ciąg na str. 4)

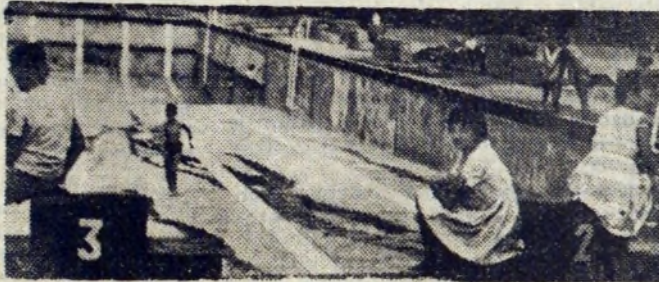


### W perspektywie półtora miliona zł na drugi basen

W bardzo przyjemnej atmosferze przebiegała uroczystość przekazania basenu do prób-

nej eksploatacji, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze GNH. Setki osób w kostiumach kąpielowych, w tym wiele dzieci oczekiwało na moment, gdy można będzie wreszcie skorzystać z kąpielii.

Przewodniczącą RN m. Krakowa mgr Zbigniew Skolicki w rozmowie z przew.



Niestety po paru dniach wodę spuszczoneo...



...gdyż polupały się płyty i trzeba je naprawiać...



W chwili po uroczystym przekazaniu basenu, dosłownie setki plażowiczów zapelnily go błyskawicznie. Trudno opisać tę radość!

DRN mgr inż. S. Cichoćkim przyrzekł subdydium w kwocie 1,5 miliona złotych na budowę drugiego basenu, który powstanie w przyszłym roku obok obecnie oddanego do użytku.

Jednak po kilku dniach mieszkańców Huty spotkało rozczarowanie. Z basenu spuszczoneo wodę. Na szczęście usterki nie są zbyt groźne i chyba za parę dni po naprawieniu tynku w brodziku i powtórnym ułożeniu pechowych płyt, które się pozapały, znowu będzie się można kąpać.

j. o.

Dnia 26 lipca br., zmarł nieodżałowanej pamięci, przeżywszy lat 69

## PAWEŁ HUBISZ

wieloletni pracownik Drukarni Prasowej

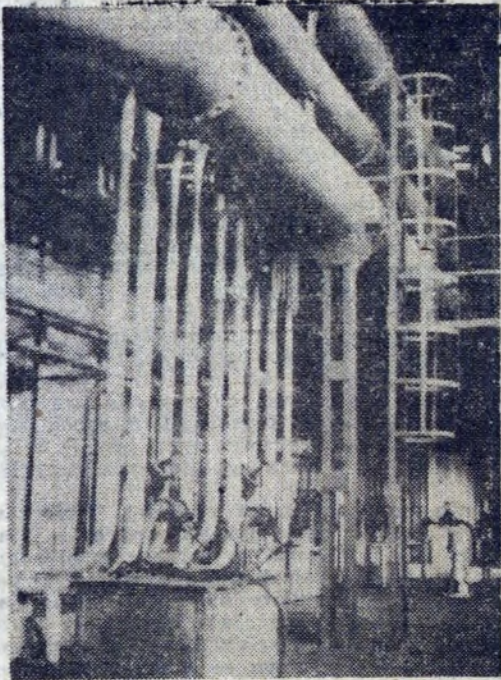
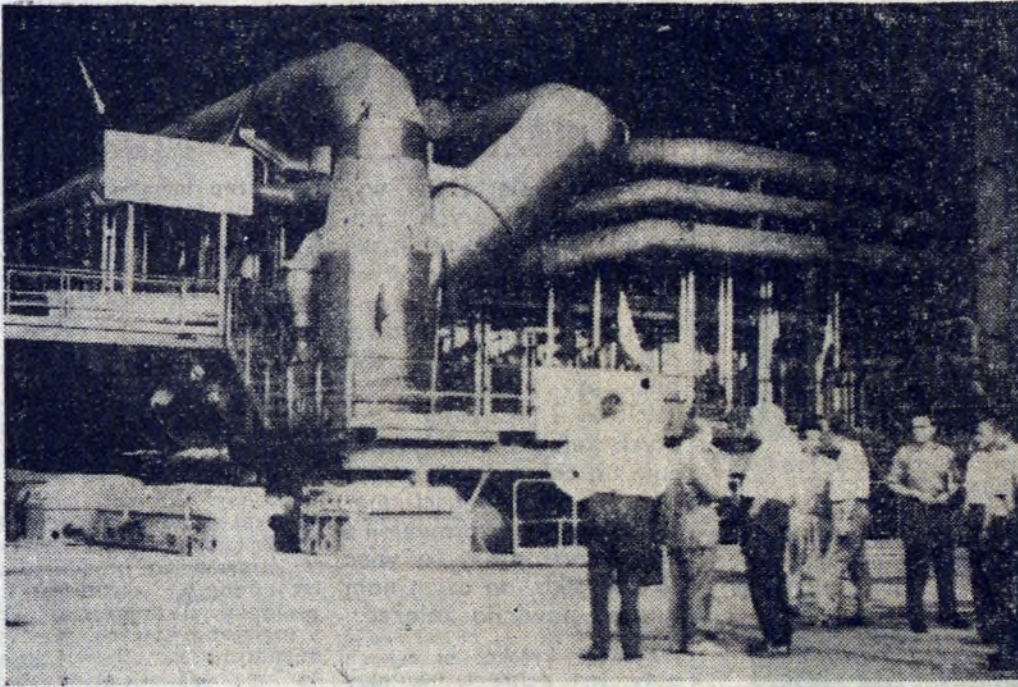
W Zmarłym straciliśmy świetnego fachowca człowieka o nieskazitelnym charakterze.

Pogrzeb odbył się 29 lipca br., na Cmentarzu Salwatorskim.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ZESPÓŁ REDAKCYJNY — „Głosu Nowej Huty”





Pieca przepychowe wykonały walcownik Gardem Walcowni Gorącej Blach. Oddanie IV pieca przepychowego umożliwiło załozdze lepsze wyniki produkcyjne. Publikujemy zdjęcia wykonane tuż przed oficjalnym uruchomieniem pieca. Płatanina rur, przewodów, kabli, dziesiątki zaworów — to wszystko zagrało znakomicie — piec funkcjonuje i spełnia swe zadania produkcyjne. (JOL) Fot. ST. GAWLIŃSKI

Z pracy Samorządu Robotniczego w Walcowniach Wstępnych

## Rekordy możliwe nawet w czasie upalnego lata

**M**ala konferencja Samorządu Robotniczego, która odbyła się przed kilkoma dniami w Wydziale Walcowni Wstępnej miała szczególnie uroczysty charakter. Dokonano na niej oceny pracy wydziału za I półrocze br. oraz podsumowano realizację zobowiązań podjętych dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i XX-lecia PRL. Na konferencji tej również wręczono wielu długoletnim pracownikom P-60 dyplomy uznania i nagrody pieniężne.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez kierownika wydziału inż. Władysława Szerszenia załoga P-60 z honorem realizuje nałożone planem zadania produkcyjne. W chwili dokonywania oceny załoga wykonała ponad plan roczny ok. 55 tys. ton kęsisk, oraz 14 tys. ton kęsów na poczet podjętych zobowiązań przewalcowania 100 tys. ton w r. 1964.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że najlepsze wyniki osiągnięto w okresie trwania IV Zjazdu PZPR oraz przygotowań do obchodów XX-lecia Państwa Ludowego. Szlachetna rywalizacja, jaka rozwinęła się między poszczególnymi zmianami wokół zadań produkcyjnych, spowodowała osiągnięcie rekordowych wyników w dotychczasowej pracy Zgniatacza. W dniu 19. VII 1964 r. zmiana „C” wykonała 3.218 ton produkcji gotowej, co jest nowym rekordem. W dniu 26. VII 1964 r. dobowa produkcja surowa wyniosła 7.919 ton, co również jest wynikiem pierwszy raz osiągniętym na Zgniataczu. Plan m-ca lipca został wykonany w dniu 28. VII 1964 r. Przytoczone wyżej osiągnięcia są wynikiem

właściwej mobilizacji załogi zarówno przez kierownictwo wydziału, jak również organizację partyjną, organizację związkową, Radę Robotniczą i ZMS. Załoga wydziału udowodniła swoją postawą, że w tak trudnym miesiącu, jakim jest lipiec dla wydziałów gorących, można osiągać nawet rekordowe wyniki.

Okazało się zatem w całej pełni, jak ważne są czynniki decydujące o tym, czy klimat pracy jest dobry czy zły. Bo jeśli atmosfera jest kiepska, a ludzie nie tworzą kolektywu zgranego i zdyscyplinowanego, to trudno spodziewać się dobrej wydajności pracy.

Od dłuższego czasu załoga wyzbywa się przyczyn, które niekorzystnie wpływały na klimat pracy, współzycie załogi i wydajność. Samorząd Robotniczy wydziału nie opada w samouspokojenie osiąganymi wynikami produkcyjnymi, ale na bieżąco analizuje również wyniki ekonomiczne wydziału. Rada Robotnicza w dniu 28. VII 1964 r. oceniając sytuację produkcyjno-ekonomiczną na posiedzeniu egzekutywy KZ PZPR bardzo mocno zwróciła uwagę na zaistniały fakt przekroczenia nakładów na remonty i konserwację w I półroczu br., które wpłynęły w zasadniczym stopniu na koszty przerobu kęsisk.

W związku z tym staje się więc najważniejszym problemem dla Samorządu Robotniczego i administracji wydziału, doprowadzenie kosztów remontów do prawidłowego poziomu, co pozwoli na osiągnięcie wyników ekonomicznych na takim poziomie, na jakim obecnie kształtują się wyniki produkcyjne.

ST. SWIERCZYŃSKI

## CO NOWEGO W PPB HIL?

ODZNAKI XX-LECIA DLA PRZODUJĄCYCH BRYGAD

Niedawno na zlocie brygad współzawodniczących o tytuł BPS w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy HIL, odznaki XX-lecia PRL otrzymały z rąk I sekretarza KD PZPR tow. A. Kasprzyka i sekretarza KKM ZMS tow. E. Robaka przodujące brygady: Stanisława Pietruszki z Zarządu Sprzętu oraz Matuszka Wilka z ZBM-3 i Mariana Kupca z Zarządu Sprzętu.

## Żaden wniosek nie może pozostać na papierze

(Dalszy ciąg ze str. 3)

przeprowadzając następnie badanie, na prasie indywidualnej. Zregenerowano już w ten sposób w lipcu ok. 30 ton rur, zaliczonych do produkcji I gatunku.

Jeden z dalszych wniosków załogi Wydziału Rur Zgrzewanych nosi już raczej charakter zobowiązania. Postanowiono mianowicie wykonać plany miesięczne w 102—103 proc. Tymczasem wykonuje się je wyżej — w 105—107 proc. O bardzo dobrej pracy świadczą też przekraczanie zadań eksportowych. W lipcu plan w tym zakresie będzie wykonany w rekordowej wysokości ok. 150 proc. 700 ton rur otrzyma dodatkowo Jugosławia, 200 ton — Dania i 200 ton — Rumunia. (jd)

## Szukamy rezerw

# Na tropach dodatkowych ton stali i wyrobów walcowanych

**D**wie są sprawy, które w warunkach naszej huty odgrywały i ciągle jeszcze odgrywają pierwszorzędą rolę. Myśle o jakości produkcji i o zwiększeniu uzysków. Weźmy ołowek do ręki i licmy. Zmniejszenie ilości wybraków tylko o pół procent i jednocześnie powiększenie uzysków o jeden procent to wobec prawa wielkich liczb działającego w naszej hucie, dodatkowa produkcja stali i wyrobów walcowanych rzędu kilkudziesięciu tysięcy t.n. o wartości grubych milionów złotych.

Nikt oczywiście nie przekona mnie, że wysunięte powyżej wielkości nie są możliwe do osiągnięcia, że stacjonują one co najwyżej „marzenia ściętej głowy”. Znając warunki naszego kombinatu i wiedząc, ile popełnia się jeszcze błędów technologicznych oraz ile zdarza się niedbalstwa, a nawet marnotrawstwa, twierdząc, że stać nas może nawet na więcej.

### PUNKT WYJŚCIA: UZYSKI OSIĄGANE JUŻ DZISIAJ

Zacznijmy nasze rozważania w kwestii uzysków od status quo. A więc w okresie I półrocza br. osiągnęliśmy w hucie następujące rezultaty. W asortymencie stali na założonym planem 89 proc. mamy 90 proc. uzysku, a za cały ub. rok osiągnęliśmy 88,95 proc. Wniosek: w tej dziedzinie pracujemy bardzo dobrze i jeżeli dodać do tego wysokie przekraczanie planów produkcyjnych oraz realizację ambitnego zobowiązania, stalownikom można tylko złożyć serdeczne gratulacje.

Kęsiska. I w tej dziedzinie można mówić o sukcesie. Założony plan na br. uzysk powinien wynosić 84,6 proc. Za I półrocze osiągnięto 85,2 proc., a wynik uzyskany w ub. roku to 84,1 proc. Z cyfr powyższych przebiega — podobnie jak i w poprzednim wypadku — stały postęp i to właśnie należy uznać za objaw najbardziej optymistyczny. Gorzej jest już jednak z kęsami. W tym asortymencie planowaliśmy osiągnięcie 94 proc. uzysku. Za I półrocze br. wykonano tylko 90,5 proc. podczas gdy za ub. rok wskaźnik wynosił 90,2 proc.

Sledząc drogą cyklu produkcyjnego kształtowanie się uzysków dochodzimy teraz do Walcowni Gorącej Blach. Tutaj wieści są pocieszające. Na planowany uzysk 90,2 proc. osiągnęliśmy 90,6 proc., a w roku ubiegłym było tylko 89,7 proc. A więc niewielki, jednak ciągle jeszcze postęp. W sąsiedniej Walcowni Zimnej Blach sytuacja jest już bardziej różnicowana: na blachach „czarnych” notujemy minimalne przekroczenie uzysków, na blachach powlekanych jest gorzej. Oto cyfry. Planowany uzysk na blachach „czarnych” wynosi 86,2 proc., osiągnęliśmy 86,3 proc., a w ub. roku było tylko 84,9 proc. Mały krok naprzód został więc zrobiony. Ale już zuży-

cie blachy „czarnej” na tonę blachy ocynkowanej jest większe od założeń planowych o 7,2 kg. W ub. roku było jeszcze gorzej: zużywano bowiem 18,3 kg blachy więcej niż wynosił plan. I jeszcze jeden wskaźnik, a mianowicie zużycia cynku. Według planu powinno wynosić 77 kg na tonę, wykonano za I półrocze 82,5 kg, a wynik ubiegłoroczny, to 79,57 kg. Nie jest więc dobrze, przekracza się zużycie tak cennego i nienajtańszego materiału jakim jest cynk, podrażając tym samym koszty gotowej blachy powlekanaj. Z drugiej jednak strony należy pamiętać też o wysokich wymaganiach w stosunku do blachy idącej na eksport — szczególnie do Stanów Zjednoczonych. Być może opłaca się nie żałować cynku, aby tylko utrzymać wysoki standard eksportowy i co za tym idzie rynek zbytu.

Nienajlepsze wieści uzyskaliśmy w Ocywnym Blach. Tutaj też przekracza się zużycie blachy idącej do powlekania i to o 7,6 kg na tonę. Ponadto wynik ten jest również nieco gorszy od ubiegłoroczego. Rekomensatę stanowi bardzo oszczędne gospodarowanie cynką. Otóż zużycie tego metalu zostało zaplanowane na 18 kg na tonę, faktycznie zaś wyniosło 17,78 kg. W ub. roku zużywano ok. 18,5 kg.

I ostatni asortyment: rury zgrzewane. Z uzyskami jest tutaj niestety niedobrze. Planowany wskaźnik wynosi 84,4 proc., wykonany za I półrocze br. — 81,4 proc. (różnica bardzo duża), a co gorsze średni ubiegłoroczny rezultat był lepszy: wynosił bowiem 82,5 proc.

### AKCJA U „ROZKRĘCA SIĘ”

Kilka miesięcy temu podjęta została w hucie akcja, która powinna przynieść poważne rezultaty na odcinku poprawy uzysków. Na czym ona polega? Przede wszystkim na tym, aby dokładnie rozecznać przyczyny zła, gdyż do-

plero na takiej podstawie można rozwinąć przeciwdziałanie. Wzięło się więc pewną partię produkcji „pod lupę”, analizując drobiazgowo przebieg procesów technologicznych, na wszystkich stanowiskach od Stalowni począwszy, a na gotowej produkcji kończąc. Analiza ta nosząca wszelkie znamiona pracy badawczej rozpoczęła się w czerwcu, a koniec jej przewidziany jest w sierpniu.

Na jakie momenty zwrócono szczególną uwagę? Znając słabości charakterystyczne dla naszej huty skupiono uwagę na takich sprawach jak: prawidłowość przyjmowania i ważenia materiałów (przy tym zupełnie niemarginesowy jest problem należytej ewidencji), prawidłowość przebiegu procesu technologicznego, prawidłowość ważenia gotowej produkcji, a również odpadów technologicznych oraz wybraków — podczas wszystkich stadiów wytórczych.

Trudno już teraz dokonywać jakiegos bilansu przeprowadzonych prac, nie są one bowiem jeszcze całkowicie zakończone. Można jednak próbować ustalić pewne wnioski rzucające się wyraźnie w oczy. Pierwszy i zasadniczy problem, to ważenie surowców, materiałów i półfabrykatów (produkcji w toku). Mamy w tej dziedzinie wiele braku i zaniedbań, które jak najszybciej powinny być usunięte drogą niezbednych inwestycji. Ostatecznie przecież bez ważenia i bez kontroli nie może być mowy o gospodarności. Tak np. super pilną sprawą jest m. in. zaistalowanie wagi na samotoku załadowczym w Walcowni Gorącej Blach.

Drugim ważnym problemem jest opracowanie (do tego przyczynia się właśnie wspomniane analizy i prace badawcze) normy teoretycznej uzysków, w której zawarte będą normatywny odpadów technologicznych — uzasadnione prawidami procesu technologicznego. Tu trzeba zwrócić uwagę na to, że żaden dodatkowy, ponadnormatywny odpad nie będzie już się „mieścił” w tym wskaźniku, a więc będzie traktowany jako wybrak. Aktualnie, na bieżąco porównywanie normy teoretycznej z uzyskiwanymi wynikami pozwoli na usprawnianie pracy oraz na wyszukiwanie rezerw. (jd)

**W** dniu 25 lipca br. na wspólnym posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej i Rady Robotniczej huty podjęta została decyzja o wprowadzeniu 4-ro brygadowej organizacji pracy w Wydziale Aglomerowni Huty im. Lenina.

Wstępne prace przygotowawcze do wprowadzenia nowego systemu pracy w tymże wydziale podjęte zostały już pod koniec ubiegłego roku. W pierwszym rzędzie przeprowadzono dokładną analizę poszczególnych stanowisk roboczych pod względem przygotowania załogi i zmian organizacyjnych; opracowano projekty normo-obsad, przesunięć osobowych oraz plan szkolenia i przygotowania kadr. W ostatnich miesiącach prace przygotowawcze prowadzone były przez Główną Komisję Koordynacyjną oraz specjalne zespoły robocze.

Zespół dla zagadnień postępu technicznego i organizacji produkcji przeanalizował plan postępu technicznego i zamierzeń techniczno-organizacyjnych wydziału, dokonał oceny stanu realizacji wniosków racjonalizatorskich, opracował założenia zmierzające do usprawnienia w zakresie organizacji remontów oraz przygotował program przedsięwzięć organizacyjno-technicznych na najbliższe dwa lata.

Zespół roboczy do zagadnień organizacji pracy ustalił normo-obsady dla stanowisk przechodzących na 4-ro brygadową organizację pracy oraz dla stanowisk pozostających w dotychczasowym systemie pracy. Opracowany został schemat rozmieszczenia personelu inżynieryjno-technicznego dla obydwu

## Aglomerownia wprowadza ruch czterobrygadowy

systemów. Sporządzono także bilans ilościowy ruchu osobowego w wydziale.

Zespół dla zagadnień technicznych norm pracy przeprowadził analizę w zakresie bodźców nacelowanych na osiągnięcie maksymalnych wydajności oraz wytwarzanie produkcji o najwyższych parametrach jakościowych. Opracowano nowe normy pracy, a dotychczas obowiązujące przepracowane zostały tak, by uwzględniły wymagania stawiane przez normy techniczne uzasadnione.

Zespół dla zagadnień placowych przeprowadził analizę czasu pracy i zarobków wszystkich grup pracowników. Ustalił wydziałowy bilans plac oraz dokonał przeliczeń podstawowych wskaźników, określających wysokość przyznawanych zaszeregowań. Opracowano także zestawienia zarobków w dotychczasowej i w nowej organizacji pracy; wyliczono indywidualne i stanowiskowe różnice zarobkowe.

Zespół dla zagadnień naboru i szkolenia sporządził plan przesunięć osobowych dla obsad 4-ro brygadowego ruchu i przeprowadził szeroko zakrojoną akcję przygotowania zawodu oraz szeregu kursów podwyższenia kwalifikacji. Ogółem zostało przeszkolonych dotychczas ponad 150 osób. Obecnie kontynuowane

są kursy podwyższania kwalifikacji dla służby spiekalni rud oraz prowadzone jest szkolenie mistrzów.

Praca informacyjno-propagandowa podzielona była na dwa etapy. W pierwszym — zorganizowane zostały spotkania kierownictwa wydziału, aktywu społeczno-politycznego i samorządu robotniczego, na którym zostały omówione szczegółowe informacje o nowych zasadach pracy oraz korzyściach wpływających ze skrócenia czasu pracy i możliwości zwiększenia wypoczynku. Uruchomiony został stały punkt informacyjny. Obsługiwany on jest codziennie przez przewodniczącego zespołu informacji propagandowej, który udziela wszystkich wyjaśnień dotyczących ruchu 4-ro brygadowego.

W drugim — wyłożone zostały listy zarobkowe do wglądu przez poszczególnych pracowników. Podane zostały także propozycje odnośnie nowych stawek godzinowych. Punkt informacyjny spełnia więc rolę pośrednika między załogą Aglomerowni, a Komisją Koordynacyjną.

Aktyw społeczno-polityczny wydziału w trudnym okresie prac przygotowawczych wywiązał się z ciężkiego na nim zadania w sposób bardzo dobry. Szereg rozmów przeprowadzonych z robotnikami i dozorem technicznym potwierdza, że załoga wydziału świadoma jest korzyści jakie przynosi nowy — 4-ro brygadowy system pracy.

Uchwałą Prezydium Rady Zakładowej i Rady Robotniczej huty postanowiono wprowadzić nowy system pracy z dniem 1 września bieżącego roku.

R. Z.



W Oddziale PTTK przy naszej hucie można otrzymać skierowania na bardzo interesujące zapowiadające się wycieczki w góry i nad morzem. Jedną z tych wędrowek bierze początek w Darłównu, druga w Komańczy w uroczym paśmie Bieszczad. Turyści dojeżdżają do stacji kolejowej Komańcza, skąd jest ok. 10 minut drogi do Domu Wypoczynkowego PTTK. Należy tutaj zameldować się w pierwszym dniu turnusu rano.

Po dwudniowym pobycie w Komańczy wczasowicze wyruszają na trasę: Cisna (2 dni), Kalinica (1 dzień), Wetlina (2 dni), Brzegi Górne (2 dni), Ustrzyki Górne (5 dni). Powrót z wczasów wędrownych następuje ze stacji kolejowej Ustrzyki Dolne.

### Nadmorskie i bieszczadzkie trasy czekają na turystów

Wspomniany bieszczadzki szlak został przygotowany specjalnie dla miłośników wędrowek górskich, którzy ponad wszelkie inne formy wypoczynku urlopowego przedkładają wycieczki z plecakiem, i którzy nie mieli dotąd możliwości poznania piękna Bieszczad. Wyżywienie i zakwaterowanie przez cały okres turnusu zapewni PTTK. Zaleca się następujący ekwipunek turystyczny: plecak, trampki lub turystyczne buty (pionierki), krótkie spodnie, ewentualnie szeroka spód-

ca, sweter, skafander, wiatrówka z kapturem, dress, lekkie nakrycie głowy oraz niezbędne przedmioty osobistego użytku.

Należy pamiętać, że pogoda w górach jest zmienna i niestety możliwe są gwałtowne zmiany temperatury. A więc odpowiednie przygotowanie się do wędrowki i należyte wyekwipowanie jest warunkiem właściwego wykorzystania wczasów.

Blizszych informacji o obu szlakach wczasów wędrownych: nadmorskim i bieszczadzkim udziela Oddział PTTK przy HiL, bud. „S” Centrum Administracyjnego. Wczasy na szlaku górskim przewidziane są w czasie od 18 do 31 sierpnia br. **jd**

### Ze sportu

## Szerokie plany sekcji piłki nożnej

Przez kilka tygodni toczyła się na naszych łamach dyskusja, w której Czytelnicy wypowiedzieli się na temat przyczyn niepowodzeń piłkarzy Hutnika w kilkuletnich już staraniach o awans do II ligi. Dziś zamieszczamy artykuł, w którym nowy zarząd sekcji piłki nożnej Hutnika wypowiada się na temat problemów, poruszanych na naszych łamach oraz przedstawia swoje, bardzo zresztą bogate plany na najbliższą przyszłość.

W nawiązaniu do toczącej się na łamach „Głosu Nowej Huty” dyskusji mającej na celu podniesienie poziomu piłki nożnej w Nowej Hucie, pragniemy przedstawić wszystkim sympatykom nasz punkt widzenia na te sprawy oraz zapoznać z głównymi zadaniami programu pracy, jaki nakreśliła sobie sekcja na sezon 1964-1965.

Wydaje się, że przyjęte przez większość dyskutantów kryterium oceny pracy sekcji tylko z punktu widzenia wyników I drużyny, jak i toczące się dyskusje wokół tej drużyny — jest stanowiskiem bardzo zawężonym. Podstawą bowiem każdej sekcji, będącą miernikiem jej poziomu — są wyniki pracy przede wszystkim z młodzieżą zgrupowaną w drużynach juniorów i tramokarzy, a dopiero później wyniki innych drużyn.

Być może, że powodem takiej właśnie dyskusji było niezniechęcenie, a nawet rozgoryczenie większości sympatyków, spowodowane słabymi wynikami i osiągniętą lokatą I drużyny. Te uczucia zapewne wzięły górę nad innymi ważnymi zagadnieniami. Stworzono przecież prawie cały nowy zespół, w którym znaleźli się zawodnicy o znanych nazwiskach, mający zagwarantować upragniony od lat awans do II ligi. O awansie tym, zaczęto mówić oficjalnie. Stał się on nawet pewnikiem i wydawało się, że jest tylko kwestią czasu.

Wiadomo jednak, że o wynikach osiągniętych przez drużynę decydują nie nazwiska, lecz poziom gry poszczególnych zawodników, decyduje koleżeństwo i ambicja, decyduje przywiązanie do barw klubowych. A tych właśnie elementów brakowało w drużynie „Hutnika”.

Dużą winę za powyższy stan ponosi zarząd sekcji, który nie potrafił w odpowiednim czasie właściwie ocenić wartości zespołu i poinformować o tym ogółu sympatyków.

Dlatego też nowy zarząd sekcji w programie pracy na sezon 1964-1965, jako naczelne zadanie postawił na wytworzenie zdrowej, serdecznej atmosfery w sekcji, na stworzenie prawdziwego, zgranego kolektywu.

Chodzi nam o stworzenie właściwej atmosfery nie tylko wśród zawodników i działaczy, ale również wśród grona sympatyków. W tym celu organizować będziemy wspól-

ne zebrania sympatyków sekcji z zawodnikami i działaczami, na których informować będziemy o wszystkich problemach sekcji, o jej zamierzeniach, jak również na których chcielibyśmy słyszeć zdrowe uwagi krytyczne i konkretne wnioski, zmierzające do poprawienia pracy sekcji. Zdrową i serdeczną atmosferę, zarówno w pracy jak i na boisku stworzyć możemy tylko wspólnymi siłami. Zyczymy sobie, aby pracą sekcji zainteresował się jak najszerszy ogół sympatyków, a zwłaszcza pracowników Huty im. Lenina.

Drugim naczelnym zadaniem sekcji jest rzetelna, wszechstronna praca z młodzieżą. Chcemy do sekcji wciągnąć jak najszerszą rzeszę nowohuckiej młodzieży, stwarzając jej dobrą opiekę i warunki do treningu w nowoorganizowanej szkółce piłkarskiej. Zwracamy się więc z apelem do wszystkich sympatyków, których synowie chcą grać w piłkę nożną o zachęcenie ich do podpisania deklaracji. Szczegóły zostaną podane do wiadomości w terminie późniejszym, po przyjęciu młodzieży z wakacji.

Dążymy również do oparcia składu I drużyny na własnych wychowankach, którzy do gry wniosą niezłomną ambicję, wynikłą z przywiązania do środowiska nowohuckiego i barw klubowych. W związku z tym szczególną opieką otoczmy młodzież uczącą się w Przykładowej Szkole Zawodowej, jak również pozostałą młodzież naszej dzielnicy.

Inne punkty programu pracy sekcji wynikają z podanych wyżej, są one nie mniej ważne i będą konsekwentnie realizowane, jednak ze względu na szczupłość miejsca nie możemy ich szczegółowo omówić.

Odnosnie perspektyw i szans I drużyny w nadchodzących rozgrywkach, to ocenimy je wszyscy już niedługo, bo 8 sierpnia br. w pierwszym meczu mistrzowskim, który rozegrany zostanie na naszym stadionie ze „Skawą” Wadowice.

W tej chwili do rozgrywek mistrzowskich przygotowuje się około 30 zawodników wśród których znajduje się wielu naszych wychowanków z drużyny juniorów. Atmosfera i koleżeńskość w drużynie uległy poprawie, choć jeszcze nie na tyle jak byśmy sobie tego życzyli. Dążymy jednak konsekwentnie

do celu, ażeby poprzez zdrową, sportową atmosferę stworzyć w drużynie prawdziwe współzawodnictwo sportowe.

Wszyscy zawodnicy przygotowujący się do mistrzostw mają jednakowe, równe szanse grania w zespole, bez względu na nazwisko. Wydaje się, że jest to jedyna i słuszna metoda mogąca stworzyć właściwą atmosferę i przynieść oczekiwane rezultaty, chociaż może nie zaraz. Zarząd sekcji jak i kierownictwo klubu stworzyły zawodnikom właściwe warunki do treningu, w celu jak najlepszego przygotowania się do nadchodzącego sezonu. Zwracamy się również z uprzejmą prośbą do Kolektywu Zakładowego o otoczenie zawodników pracujących na podległych im stanowiskach pracy, właściwą opieką wychowawczą, o wpajanie im zasad przywiązania do zakładu.

Uważamy, że w tym świetle wartość osiągniętych przez drużynę rezultatów uzależniona będzie wyłącznie od maksymalnej chęci tak do treningów jak i walki o zwycięstwo na boisku, wykazanej przez poszczególnych zawodników. Możemy zapewnić wszystkich sympatyków, że zarząd sekcji będzie się starał i dołoży wszelkich wysiłków, ażeby rezultaty wszystkich drużyn sekcji były możliwie jak najlepsze. Najbardziej aktywna jednak praca działaczy nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, jeżeli do tego nie będą usilnie dążyli sami zawodnicy.

Spodziewamy się również, że przez stworzenie właściwej atmosfery w sekcji i w zakładzie pracy, przez konsekwentne realizowanie nakreślonego programu, pozyskamy nowych sympatyków zwłaszcza z grona załogi HiL. Zarząd sekcji piłki nożnej dziękuje redakcji „Głosu Nowej Huty” za udostępnienie szpalt gazety do dyskusji, mającej na celu podniesienie poziomu piłki nożnej w Nowej Hucie.

Redakcja ze swej strony serdecznie dziękuje wszystkim tym Czytelnikom, którzy odpowiedzieli na nasz apel i wypowiedzieli się na tematy piłkarskie, żywo obchodzące liczne grono sympatyków sportu. Mamy nadzieję, że raz nawiązany kontakt będzie nadal utrzymywany. Pragniemy zapewnić, że łamy naszego kąciaka sportowego zawsze stoją otworem dla tych spośród Czytelników, którzy zechcą się z nami podzielić istotnymi spostrzeżeniami na temat takich czy innych problemów sportowych.

### Zwycięstwo i remis

Dwa towarzyskie spotkania rozegrali ostatnio piłkarze Hutnika. W niedzielę w rewanżowym meczu pokonali w Radlinie zespół tamtejszego Górnik 2:1. Hutnicy zagrali w tym spotkaniu bardzo dobrze, znacznie lepiej niż o kilka dni wcześniej w meczu rozegranym z Górnikiem Radlin na własnym boisku.

We wtorek natomiast na boisku na Suchych Stawach piłkarze Hutnika spotkali się z innym zespołem śląskiej ligi okręgowej, Górnikiem Kuchowice. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

### Spotkanie z sympatykami

Zarząd sekcji piłki nożnej Hutnika zaprasza wszystkich sympatyków na spotkanie z zawodnikami i działaczami, które odbędzie się w najbliższą środę 5 sierpnia o godzinie 19.00 w lokalu Hutnika Osiedle Stalowe 16.

### Bokserzy wyjechali na Węgi

W środę wyjechała na Węgi pięciopięciopięciora reprezentacja Krakowa, która rozegra nad Dunajem dwa spotkania. Będzie to rewanż za występy węgierskiego zespołu Honved, który ogładaliśmy również w Nowej Hucie. Reprezentacja Krakowa oparta jest głównie na zawodnikach Hutnika. W jej skład weszli z Hutnika: Nakończeni, Karyś, Dudczak, Kalim, Gajewski, Salomon, Dragan, Wl. Biel.

## Węgierski notatnik (III) Nowe adresy przyjaciół

Budapeszt tonie we mgle. Jak zawsze? Nie, może to taki okres, pora, sezon. Idziemy wzdłuż Dunaju, wspina się po stopniach na most. Teraz tramwaj poniesie nas ulicami, którym podobnie są w każdym przemysłowym mieście świata. To nie jest już stara Buda.

Moja towarzysząca — dziennikarka z pisma „Ganz-Mavag” robi wszystko, żeby zastąpić uprzejmością dokuczliwy brak wspólnie nam znanych słów, co rzecz jasna ma wpływ na możliwości porozumiewania się. Rozmawiamy „międzynarodowym” językiem: trochę po rosyjsku, trochę po polsku a nawet po angielsku. Okazuje się, że można skutecznie i w ten sposób toczyć konwersację.

### ZAKŁADY GANZ-MAVAG

Leżą na przedmieściu. Róża Salgó, osoba o której wspominałem, prowadzi nas prosto do redakcji. W rezultacie mam możliwość odnotować pierwsze informacje: zakłady liczą 18,5 tys. załogi. Produkuje się w nich lokomotywy, wagony, turbiny, silniki Diesla. W sumie aż 700 asortymentów... Budują ogromny most przez Dunaj zawieszony na łańcuchach. W 1963 roku wyprodukowały wiele składów pociągów dla Polski (chodzi o trójczłonowe pociągi). Handlują bezpośrednio z zagranicą.

A oto jeszcze kilka ciekawostek. Pracuje tu 3 tys. kobiet. Jak działa Rada Robotnicza? Okazuje się, że nie ma takiej instytucji. I na koniec: do partii należy 3 tys. pracowników, zaś do organizacji młodzieżowej 1,8 tys.

Zwiedzamy jeden z wydziałów. Zycielwie przyjęci, po dyskusji, opuszczamy Ganz-Mavag. Unosimy z sobą serdeczne słowa pozdrowień i nowe adresy przyjaciół w notesach.

### NA MARGITSZIGET

Jest niedziela. Taka sama mglista, budapeszteńska niedziela, o jakiej miałem możliwość wspominać na początku. Z rana udajemy się ścieżkami parku wzdłuż Wyspy Małgorzaty (Margitsziget). Przyjemny jest taki spacer. Mijają nas w szarawarach trenujący sportowcy. Odnosi się wrażenie, że lekkoatletyka jest tu bardzo popularna. Ci biegnący alejami ludzie (spore grupy lub pojedyncze osoby) są pełni entuzjazmu i samozaparciu. Kochają sport, wysiłek. Nie mniej chyba niż mieszkańcy swoją czarującą tętnę.

A Margitsziget jest przepiękna. Otoczona z obu stron Dunajem. Lecz oto my, zwiedzający, na wzór „latających reporterów”, już dźwigamy się po spiralnie skręconych poziomach z betonu, na most. Po drugiej stronie rzeki ęci nas

kąpielisko na otwartym powietrzu. Za minimalną opłatą przez okrągły rok korzystają z niego mieszkańcy Budapesztu. W chłody czy przymrozki urozmaicają sobie kąpiel grą w szachy (na wodzie), czytaniem książek (trzymanych ponad powierzchnią wody). Gorące źródła tryskające w róż-



Budapeszt w nocy.

nych punktach miasta, oto tajemnica tej odporności na zimno.

I skoro zabrnąłem w temat dla przybysza ciekawy. Znaczna część mieszkań jest w Budapeszcie ogrzewana wodą z ciepłych źródeł. Dlaczego całe miasto nie korzysta z tego taniego, naturalnego źródła ciepłego? Wyjaśnia nam to tłumacz: problem leży nie w chęciach. Problemem są rury. Ciągłe ich nam brak. Potrzebne są bowiem określonego rodzaju rury, posiadające odpowiednie właściwości.

### OPERA, WINIARNIE

Pobyt w Budapeszcie jest chyba niepełny, jeżeli nie usłyszysz się kapeli cygańskiej, nie odwiedzi starych piwnic, winiarni. Nie pójdziesz do opery.

Zacznijmy od tej ostatniej. Nie podejmuję się tu oddać specyfiki opery w wykonaniu artystów węgierskich. Trzeba w niej być kilka razy. Ze wnętrza opera w Budapeszcie mocno przypomina nasz Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie. Widocznie okres budowy był z grubsza ten sam. Wystawienie „Salome” Richarda Straussa zmusza do podziwu. Przede wszystkim ogromna kultura wokalna i artystyczna wykonawców. Kontynuują oni stare klasyczne tradycje. Wspaniałym widowiskiem tanecznym był balet „Bolero” stanowiący uzupełnienie programu, wykonany z prawdziwie węgierskim temperamentem.

Osobny rozdział to budapeszteńskie stare piwnice, czy nawet małe winiarnie. Towarzyszący nam Węgrzy pokazali piwnicę bodaj z XIII wieku, leżącą gdzieś za słynnym Bationem Rybackim, z którego roztacza się na miasto, być może, jeden z naj-

piękniejszych widoków w Europie. Kogo trzeba przekonywać jak wielki wrok ma picie wina nalewanego prosto z ogromnych beczek, przy akompaniamencie skrzypiec grających czardasza, blasku świec...

### PRASA

Interesujące były spotkania z dziennikarzami węgierskimi, zwłaszcza z dyrektorem naczelnym odpowiedzialnym naszego wydawnictwa RSW „Prasa” Ferencem Csolányi oraz kierownictwem Stowarzyszenia Dziennikarzy. Prasa węgierska zatrudnia 2500 dziennikarzy, 500 dziennikarzy

pracuje w różnych wydawnictwach (piszą recenzje itp.; również należą do Stowarzyszenia Dziennikarzy). Uniwersyteckie studia dziennikarskie (kształcające studentów na dziennikarzy) podobno nie zdały egzaminu. Powtarzając zastaryte opinie można by je następująco streścić: dziennikarstwa, celnego i sugestywnego pisanie, nie można nauczyć tak np., jak nauki historii dziejów. Istnieje natomiast doszkalanie dziennikarzy już pracujących w zawodzie. Wielu robi poza tym wyższe studia w zakresie różnych specjalności.

R. WOLSKI

## FELIETON SPORTOWY SEZON ZA PASEM

Wystarczy rzucić okiem na kalendarz, aby się upewnić, że jesteśmy w zenicie lata, że za i przed nami calutki miesiąc wakacji. O jakim więc sezonie, który się zbliża — mowa w tytule?

Otóż, sportowcy — jak ogółowi Czytelników wiadomo — to dziwna społeczność w społeczności, która nie tylko posługuje się własnym żargonem (niechaj profesor Klemensiewicz raczy darować), ale też korzysta z nieco innego kalendarza, niż inni. I tak na przykład w sezon narciarski wlicza się: grudzień, styczeń, luty i marzec, w sezon koszykówki: październik, listopad, styczeń i luty, a w sezon piłkarski miesiące wiosenno-letnie i letnio-jesienne, bez dwu ostatnich dekad lipca i pierwszej — sierpnia. Tak więc jesteśmy obecnie w przededniu inauguracji tzw. jesiennej rundy rozgrywek, która zapoczątkuje sezon 1964/65. Oto wyjaśnienie tytułu dzisiejszego felietonu. A teraz do rzeczy...

Piłkarze, bo o nich mowa, zakończyli przygotowania i z nowymi ambicjami ruszą do boju w rozgrywkach III-ligowych. Wiadomo, że ambicje ich sięgają wysoko, chociaż tym razem nie zapowia-

dają victorii. Być może nie chcą się powtarzać jak dawniej, a może dlatego, że słowo to wiąże się z nazwą jaworznickiej jedenastki, która zarówno Hutnikowi jak i Unii Tarnów sprzągnęła mistrzowski tytuł i... z koleś awansowała do II ligi.

Ale nie ma tego złego o by na dobre nie wyszło! Awans Victorii to... dla Hutnika łatwiejsza droga do pierwszego miejsca i... realniejsze perspektywy na przyszłość. Pogratulujmy więc szczerze niedawnemu rywalowi i zabierzmy się sami do pracy.

Przed rozpoczęciem boju mistrzowskich radzę jednak piłkarzom zagłębić się w literaturę. Mam oczywiście na myśli cykl wypowiedzi kibiców na temat wartości piłkarzy Hutnika — zamieszczonych w „Głosie”. Chociaż nie ze wszystkimi się zgadzam, to sądzę jednak, że z niektórych można wyciągnąć naukę i wnioski. Specjalnie w tych wypowiedziach, w których mowa o braku ambicji i serca do gry. Prawda?!

Jestem jednak optymistą. Przypuszczam, że zawodników oraz kierownictwo sekcji piłkarskiej cechuje również dobre samopoczucie i wiara, że tym razem nikt im już nie sprzątnie sprzed nosa premiowanej lokaty, że wreszcie hutnicza brać będzie oglądać mecze swych pupiłków na dobrym poziomie. Tylko bowiem w tym wypadku możemy myśleć o mistrzostwie.

J. FRANDOFERT





Osiedle Hutnicze doczekało się swej własnej świetlicy. W dniu 24 lipca odbyło się uroczyste otwarcie tej nowej placówki kulturalnej, w obecności zastępcy przewodn. DRN Heleny Dudzińskiej, kier. Wydz. Gosp. Komunalnej DRN mgr inż. Józefa Krzywdy, zastępcy kier. Wydz. Kultury DRN Marii Nitowej, dyrektora Nowohuckiej Drukarni Mieczysława Sławka i zastępcy kier. Wydziału Walcowni Zgniatacza mgr inż. Zenona Kusia.

Aktywiści Komitetu Osiedlowego — Wacław Kelner wraz z żoną, Jan Wilk, Tadeusz Pałka i Stanisław Panuś mają na swym koncie szereg udanych przedsięwzięć, jak uporządkowanie 3.500 m kw. powierzchni, założenie boiska do siatkówki, huśtawek dla dzieci itp. Niemala w tym zasługa opiekunów osiedla tj. Walcowni Zgniatacza, Nowohuckiej Drukarni i Spółdzielni „Aktywizacja”. Na zdjęciu — uroczyste otwarcie świetlicy w bloku nr 8.

Tekst: JERZY OLCZYK  
Zdjęcie: ST. GAWLIŃSKI

### Dwa lata działalności

## Hutniczy TRZZ opiekuje się słowińską osadą Kluki

Już dwa lata istnienia i pracy ma za sobą Koło Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich przy Hucie im. Lenina. Zaczynało swą pracę mając 10 członków. Dziś jest ich już 70. Koło rozwija swą działalność przy wydatnej pomocy dyrekcji huty, a szczególnie dyrektora naczelnego — mgr inż. Bohdana Kolo-myjskiego oraz posła na Sejm, I sekretarza KP PZPR — tow. Zbigniewa Jakusa.

W hotelach robotniczych w Pleszowie i Na Wzgórzach systematycznie miały miejsce kradzieże i włamania. Głównie pielniki, ubrania, buty — słowem dobytek przechowywany najczęściej w szafkach. Jeden z mieszkańców hotelu — Eugeniusz Grabowski — postanowił się zabrać w detektywa. Włożył do kieszeni spodni dwa banknoty dwudziestozłotowe — i wyszedł z pokoju do łazienki. Po krótkiej chwili wrócił. Ale w spodniach znalazł już tylko jedną dwudziestozłotówkę. A w międzyczasie w pokoju znajdował się tylko Stanisław Oko.

Jak wynika z dochodzeń przeprowadzonych przez Komendę Dzielnicową MO — właśnie Stanisław Oko ma na swoim koncie wiele kradzieży na terenie hoteli robotniczych. Ten 27-letni złodziejzask przyznał się w

Wyświetlanie filmów o Ziemiach Zachodnich i ich dorobku (obejrzało je 2000 osób), przygotowanie programu pt. „O naszym to morzu piosenka”, który wykonali młodzi amatorzy z Zakładowego Domu Kultury, wspólne z Zarząd Miejskim TRZZ w Nowej Hucie realizowanie w ramach czynu społecznego opieki nad słowińską wioską Kluki i zainstalowanie tam światła elektrycznego — otóż różnorodne formy pracy Koła TRZZ w HIL.

W ramach wymiany kulturalno-oświatowej nawiązano kontakt z TRZZ w Opołu,

### Korespondencje listy

#### Uwaga — dzieci

Bieńczyce Nowe — to osiedle raczej odległe od centrum miasta. Co najmniej dziwnie wydaje się więc zarządzenie MPK zakazujące — jak twierdzi nasza Czytelniczka — zabierania do autobusów nr 121 i 125 kursujących na tej trasie dzieci w wózkach.

Co mają więc robić matki — pyta autorka listu, podpisująca się „MIESZKANKA BIENIŃCZYC”, „...które (pech chce) muszą w upalny dzień, lub dla odmiany w słotny, dostać się na przykład do lekarza...”. A odprowadzanie maluchów do żłobków i przedszkoli? Nosi się przecież najczęściej dzieci na rękach. Tak więc radość matek z uruchomienia komunikacji autobusowej była krótkotrwała.

Nasza Czytelniczka pisze również o fatalnej wręcz organizacji placówek handlowych. Samoobsługowy sklep spożywczy z samoobsługą w dobrej pojeździe tego słowa znaczeniu — nie ma nic wspólnego.

Trzeba bowiem stać w trzech kolejkach: po koszyk, do stoiska i do kasy. Dodatkowe uciążnienie stanowi też fakt, że ostatnio wprowadzone zostało tu zarządzenie, mówiące, że dzieci do lat 10 nie będą obsługiwane. To swoiste „usprawianienie” znów rykoszetem zwraca się przeciw matkom kilkorga dzieci, które często wyręczają się przy drobnych zakupach (chleb, kostka masła) swymi starszymi pociechami, z którymi przecież 3 czy 9-letnie dzieci doskonale sobie radzą.

Wiele kłopotu nastęrcza również zaopatrzenie się w warzywa i owoce przez mieszkanki Bieńczyce Nowych. Sklep mieszczący się w garażu jest zwykłe zatłoczony, a niedawno uruchomiony stragan PSS został jeszcze prędkiej niż uruchomiony — zlikwidowany.

BR

### Na wokandzie sądowej

#### Grasował w hotelach robotniczych

śledztwie do większości zarzucających mu włamań. „Działal” sprytnie, wykorzystując lekkomyślność mieszkańców hoteli, którzy w niektórych wypadkach zostawiali klucz od pokoju na widocznym miejscu, a nawet otwarte drzwi do swych pomieszczeń. Od lipca 1963 do kwietnia br. ukradł płaszcz męski, kilka ubrań, kilka par butów, jesiotkę, sweter, aktówkę itp. Akt oskarżenia zarzuca Stanisławowi Oko dokonanie 14 drobnych kradzieży na łączną kwotę ok. 13 tys. zł. Skradzione przedmioty sprzedawał ko-

# GŁOS MŁODYCH

POB RED. J. R.

### Jak to było na Zlocie?

## Wielkie spotkanie młodzieży za nami

Ogromne przygotowania uwieńczone zostały dużym sukcesem organizacyjnym i wychowawczym. Młodzież złotowa wraca do swych zakładów pracy — pełną niezapomnianych wrażeń i przeżyć z Dni Złotowych. Wróciła też około 40-osobowa grupa młodzieży z Nowej Huty i kombinatu. Korzystamy więc z okazji, by porozmawiać na temat złotych wrażeń z sekretarzem KF ZMS R. BRĄGLEM, który był zastępcą komendanta jednego z podobozów w Falentach koło Warszawy.

Trzeba wiedzieć, że tu właśnie mieściło się zgrupowanie ZMS-owskie młodzieży z całego województwa krakowskiego. Kilkanaście kilometrów od Warszawy, tuż za Okęciem, w otoczeniu kilku stawów i lasów. Miejsce więc wybrano dogodne zarówno pod względem bliskości stolicy jak i organizacji obozu. Nas interesuje głównie program i atmosfera na Zlocie.

— Program obozu — mówi R. Brągel — obejmował trzy zasadnicze grupy zagadnień: kulturę i oświatę, sport, oraz dyskusje — spotkania.

Jeśli idzie o pierwsze, to zorganizowaliśmy duży quiz w trzech etapach pt. „Rośliśmy z Polską Ludową”. Poza tym organizowaliśmy szereg legom, rodzinie. W ten sposób zresztą jeden z okradzionych rozpoznał swój własny płaszcz — z charakterystycznym nadarciem na — jak się następnie okazało — Bogu ducha winnym krewnym Oko.

Sprawca kradzieży wykazuje — jak wynika z akt śledztwa — świetną pamięć. Opisuje dokładnie sposób włamania, miejsce i najrozmaitsze szczegóły, które podawał zresztą w przeprowadzonej wizji lokalnej. Aż dziw bierze — bowiem kariera złodziejska Oko należy raczej do bogatych. Niby drobniutki, ale było ich wiele.

Akta sprawy znajdują się już w Wydziale Karnym Sadu Powiatowego w Nowej Hucie. Stanisław Oko czeka kara od 6 miesięcy więzienia — do 5 lat. Ale o tym zdecydować już wyrok sądu sądownego.

wycieczek i imprez rozrywkowych. Zajęcia sportowe wypełniło zdobywanie odznak XX-lecia, a przede wszystkim spartakiada obozowa niemal we wszystkich dyscyplinach sportu.

Wreszcie spotkania — dyskusje. Programowane one były w kilku cyklach.

— Ponieważ nie jesteśmy w stanie omawiać wszystkich szczegółowo, interesuje nas, które ze spotkań uważasz za najciekawsze?

— A więc w pierwszym rzędzie spotkanie z premierem J. Cyrankiewiczem, I sekretarzem KW PZPR L. Motyką i sekretarzem KC ZMS J. Terjelem. Powitanie gości miało przebieg rzeczywistie entuzjastyczny. Spotkanie, w którym udział wzięli wszyscy uczestnicy obozu tj. około 450 osób, nacechowane było niezwykłą serdecznością. Premier J. Cyrankiewicz mówił bardzo interesująco na temat konfrontacji dwóch dwudziestolecia i miejsca w tym młodzieży. Poruszył też problem rzekomej walki pokoleń i zarysował najogólniej sytuację międzynarodową. Nie była to jednak zwykła prelekcja, czy referat, lecz niemal koleżeńską wymianę poglądów na temat interesujący wszystkich.

Podobna atmosfera panowała na spotkaniach z I sekretarzem KKM A. Kurzem, posłem Z. Jakusem i sekretarzem KC ZMS J. Kanickim.

— Na spotkaniu z tow. Jakusem mówiono zapewne głównie o problemach huty. Czy jest zainteresowanie młodzieży (nie hutniczej) tymi sprawami?

— Należy przyznać, że zainteresowanie było bardzo duże, nasz poseł mówił o sprawach młodzieży z pierwszych lat budowy kombinatu i problemach nurtujących Nową Hutę dziś. Padło bardzo dużo pytań, szczególnie ze strony studentów, a także młodzieży z innych zakładów pracy. Np. jeden z towarzyszy z Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu pytał, czy przy obecnym rozwoju chemii celowe jest rozwijanie hutnictwa? Nie musimy dodawać,

że odpowiedź posła na to pytanie była twierdząca, uargumentowana, stwierdzeniem faktu ogromnego zapotrzebowania na stal i wyroby hutnicze, których chemia nie może zastąpić. Inne pytania dotyczyły na przykład oceny postaw młodzieży dzisiejszej w konfrontacji z młodzieżą sprzed kilkunastu lat, a także zagadnienia jedności ruchu młodzieżowego.

Sekretarz J. Kanicki mówił natomiast o problemach, które będą przedmiotem trzeciego Zjazdu ZMS. Są to zagadnienia młodocianych, zapewnienia miejsc pracy i odpowiedniego klimatu rozpoczynającym pracę oraz sprawy mieszkaniowe. Chodzi o zabezpieczenie mieszkań dla wszystkich młodych ludzi, zakładających rodziny.

— Spotkania istotnie bardzo ciekawe i poważne...

— Obok tych mieliśmy też bardzo interesujące spotkania o charakterze ciekawostkowym. Myślę tu o prelekcji, połączonej z demonstracją tak zwanych „cudów” sprytu, hipnozy itp. Oczywiście prelegent w sposób nie podlegający wątpliwości udowodnił, jak łatwo jest z pomocą praw przyrody oraz właściwości fizycznych i chemicznych stwarzać złudzenia rzeczy i zjawisk nadprzyrodzonych.

— Może jeszcze kilka słów o samej manifestacji w dniu 22 lipca?

— Manifestacja pozostawiła w nas wszystkich bezwzględnie bardzo duże wrażenie. Dla młodych ludzi jest to przeżycie ogromne. Na stadionie natomiast podziwialiśmy nadzwyczaj udane występy i pokazy sportowe, doprowadzone prawie do perfekcji.

Ogólne wrażenia z obozu są naprawdę bardzo przyjemne. Świetne połączenie wypoczynku z przyjemnym i pożytecznym zajęciem. Chciałbym na zakończenie dodać dwa słowa o bardzo zdyscyplinowanych uczestnikach. Poza drobnymi wypadkami — była to na prawdę zżyta grupa, wyróżniająca się wysoką dyscypliną. To chyba pomogło w stworzeniu prawdziwie młodzieżowej atmosfery, sprzyjającej właściwemu wypoczynkowi...

Rozmawiał: J. Z.

### NASI NA OBOZACH

W najbliższy poniedziałek kończy się drugi turnus obozu w Sromowcach, zaś kilka dni temu powrócił znowu 60-osobowa grupa — uczestników szkółki kajakowej. W pierwszych dniach sierpnia rozpoczyna się obóz wędrowny, a w tej chwili trwają przygotowania do dużego obozu w Swinoujściu, zaplanowanego na drugą połowę sierpnia, w którym weźmie udział około 250 osób z HIL.

## SPRAWY nie obojętne

### KULTURA W HANDLU?

Odwiedzający nas goście z Węgier, NRD czy Francji nie mogą wyjść ze zdumienia, gdy spotykają się w sklepach z niegrzecznym traktowaniem klientów, z odmową dotknięcia towaru (chodzi oczywiście o artykuły przemysłowe), z opryskliwym odnoszeniem się do klientów, którzy za długo decydują się na kupno. W wielu krajach Europy takie traktowanie kupujących, czy chociażby chcących obejrzeć towar jest nie do pomyslenia. Obsługa jest zawsze miła, uprzejma, uśmiechnięta, potrafi zadowolić najbardziej kapryśnego klienta.

I u nas przed kilku laty lansowano powszechnie słusze hasło: „Klient ma zawsze rację”, czy „Klient nasz pan”. Niestety od hasła do realizacji bardzo daleka droga.

I w Nowej Hucie nie jest najlepiej w uspołecznionym handlu. Nie tylko w sklepach przemysłowych, ale i w spożywczych denerwujemy się, dyskutujemy ze sprzedawczyniami, tracimy cenny czas i w efekcie wychodzimy ze sklepu niezadowoleni, roz-

leni. Dla kogo właściwie są te placówki?

Drobny, z pozoru nie znaczący fakt, a jednak jakże znamienity dla kultury w handlu. Oto w dniu 25 lipca br. w godzinach porannych jedna z klientek kupowała pieczywo w sklepie spożywczym przy al. Lenina (os. Centrum A). Ekspedientka podała kilka bułek, które — okazały się — czerstwe. Klientka oczywiście zwróciła na to uwagę, ale szybko tego pożałowała. Usłyszała bowiem tak głośny i niegrzeczny monolog, że go w całym sklepie było słychać. Nie nasza wina, pieczywo dostaliśmy dzisiaj, proszę iść do piekarni (bagatela!), każdy ma jakieś pretensje itd. Po tych „miłych” krzykach bułki zostały w końcu zamienione na świeże. Ale jakim kosztem?!

Tłumaczenia sprzedawczyni można oczywiście przyjąć za wiarygodne, ale forma jest absolutnie nie do przyjęcia. Należało przeprosić, wymienić bez słowa bułki i na tym koniec. Tego rodzaju fakty, wprawdzie drobne, ale nie mające nic wspólnego z elementarnymi wymogami kul-

tury, nie powinny mieć absolutnie miejsca w naszym handlu czy placówkach usługowych. Wierzmy, że dyrekcja MHD wyciągnie odpowiednie wnioski z opisanego przypadku i postara się o odpowiedni dobór personelu w nowohuckich sklepach tam, gdzie nie jest on najtrafniejszy.

### CZY TO MA BYĆ WYJAŚNIENIE?

Do redakcji wpłynęła skarga udokumentowana pismem Woj. Inspektoratu PIH. Jej śladem, dn. 27. VI. br. w 26 numerze GNH ukazała się notatka krytykująca postępowanie Nowohuckiej Sp-ni Spożywców.

3 lipca br. (data stempla pocztowego), odpowiedziała redakcji Powszechna Sp-nia Spożywców — Oddział w Nowej Hucie, kopię pisma wraz z osobnym pismem przewodnim przesyłając poszkodowanej klientce, zwracając jej też należność za niezdatną do użytku śmietanę. Uważałbym sprawę za załatwioną, gdyby nie fakt dosyć dziwnej argumentacji użytej w pismach wyjaśniających i prośba Sp-ni o sprostowanie notatki — jej zdaniem — niesprawiedliwej i krzywdzącej, tym bardziej, że wg autorów wyjaśnień — Spółdzielnia postępowała w myśl dawnej już zasady: „klient ma rację”.

Wydaje mi się, że „klient ma rację” nie dopiero od momentu, gdy do akcji wkracza PIH potwierdzający zarzuty, ale klientka zwracając bardzo zanieczyszczoną śmietanę (co jak przyznaje Sp-nia zdarza się często) już wtedy miała rację, której nie chciał jej przyznać personel kiosku 122 w os. Bieńczyce „E”.

Śmietanę podano klientce w papierowej torebce ukrywając zanieczyszczenie, a przecież wprowadzanie do sprzedaży art. spożywczych niezdatnych do użytku jest karane sądownie.

Wezwana pracownica tegoż kiosku zobowiązała się na piśmie do zwrotu klientce należności. Poszkodowana do pierwszych dni listopada codziennie kupowała w kiosku, a wyjaśnienia sprawy oczekiwała w myśl pisma PIH od NSS. Pismo ze Sp-ni otrzymała, ale dopiero po notatce w GNH.

Dziwi mnie fakt ograniczenia się Zarządu Sp-ni do dania ekspedientce wyłącznie papierka zobowiązującego ją do zwrotu i obojętne nie skontrolowanie co dalej z tą drobną wprawdzie, ale zawsze własnością społeczną się działo.

Na podobną bez troskę — chyba powinniśmy się oburzać!

Poza tym w pismach do redakcji i poszkodowanej jest pewna różnica w treści. Z wyjaśnienia nadesłanego redakcji wynika, że klientka, wprowadzając GNH w pewnym sensie w błąd, spowodowała ukazanie się w gazecie notatki krzywdzącej i niesprawiedliwej, o sprostowanie której Sp-nia prosi. Natomiast w piśmie przewodnim, którego redakcja nie otrzymała, dołączonym do analogicznego wyjaśnienia(?), a nadesłanym do poszkodowanej, Sp-nia przeprosza klientkę za niedopatrzenie. Więc które pismo

można proszę Spółdzielni traktować poważnie, to do klientki, czy to do redakcji?

### NIEBALSTWO MPK

Bardzo nam przykro, że pracownicy MPK nie dbają o naszą zieleni i w tak oczywisty sposób niszczą krzewy i drzewa mające osłaniać miasto przed kurzem i dymem z kombinatu.

Zwalono na stertę szyny tramwajowe akurat w tym miejscu, tak jakby gdzie indziej nie można było tego ułożyć. Prosimy Dyrekcję MPK o ukaranie winnych.

R.O.Z.



Fot. ST. GAWLIŃSKI



# POGODA

Ostatnie dni lipca upłynęły pod znakiem zmiennej, przeważnie jednak upalnej i słonecznej pogody. W ogóle lipiec — poza pierwszą dekadą — był łaskawy dla wczasowiczów, którzy pragną tylko jednego — słońca, mniej przychylny natomiast dla tych wszystkich, którzy podczas upałów musieli pracować w mieście. Synoptycy długoterminowi zapowiadają, że pogoda sierpniowa nie będzie różna od lipcowej — dużo słońca i ciepła.

W najbliższych dniach w związku z rozbudowywaniem się wyżu barycznego od zachodu, możliwy spadek temperatury i wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów, częściowo pochodzenia burzowego. Z chwilą, kiedy centrum wyżu znajdzie się nad Polską, pogoda piękna, słoneczna i ciepła pogoda.

### PROMYK

**PAMIĘTAJ, ŻE OSZCZĘDZAJ C PRĄD W MIESZKANIU PRZYCHYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIENIA NASZEJ GOŚPODARSTWA NARODOWEJ**

## Rozbudowa Parku Dziecięcego trwa nadal ■ Powstają nowe ogródki jordanowskie

Piękny Park Dziecięcy, obok os. Kolorowego, którego I część została przekazana niedawno do użytku najmłodszym mieszkańcom dzielnicy, całymi dniami rozbrzmiewa gwarem dzieci, bawiących się tutaj doskonale. W najbliższym czasie, w Parku, zwiększy się ilość sprzętu zabawowego, dzięki przedsiębiorstwu „Mostostal”, które wykonuje jeszcze kilka urządzeń do zabawy, oraz Wydziałowi Oświaty Prezydium DRN, robiącemu starania o zakup nowego oryginalnego sprzętu.

Obecnie przystępuje się do zagospodarowania dalszej części parku, do budowy basenu dla dzieci, oraz kilku boisk sportowych. Ukończenie basenu prze-

widziane jest jeszcze w br., roboty fachowe wykona Sp. „Remont” w Nowej Hucie, pozostałe prace przeprowadzone będą w ramach akcji czynów społecznych mieszkańców. Organizatorzy liczą szczególnie na pomoc nowohuckiej młodzieży, która dotychczas z dużym entuzjazmem i ofiarnością pracowała na terenie parku.

W br. planuje się oddanie do użytku, wraz z wyposażeniem dwóch boisk sportowych, do koszykówki i siatkówki, w przyszłym roku zbudowane będą dalsze trzy boiska: do tenisa, kosza i siatki. W jesieni br., na terenie Parku Dziecięcego posadzone zostaną szereg drzew, krzewów i kwiatów. Już obecnie Zarząd Zieleni Miejskiej w Nowej Hucie robi starania o przygotowanie potrzebnych sadzonek.

### POWSTAJĄ NOWE OGRÓDKI JORDANOWSKIE OPUSZCZONE PLACE ZABAW

Trwają prace przy budowie ogródków w os. Teatralnym i w Bieńczykach Nowych. Pierwszym interesującym się żywo takie przedsiębiorstwa, jak: PBM Nowa Huta i DZBM i jeszcze w br. dzieci os. Teatralnego otrzymają ładny plac zabaw. W sierpniu rozpocznie się także budowę ogródka w Bieńczykach Nowych, gdzie przeprowadzono już niwelację terenu. Obiekt ten wykona kilka nowohuckich spółdzielni, oraz PRE „Elektromontaż”.

Niestety wiele ogródków jordanowskich w dzielnicy jest bardzo zaniedbanych i dzieci nie mogą z nich korzystać. Winę za to ponoszą głównie komitety osiedlowe, aktyw społeczny, jak również sami mieszkańcy. Do takich zaniedbanych placów zabaw należy ogródek w os. Centrum D, na którym nie zainstalowano urządzeń, dostarczonych jeszcze w ub. roku. Podobnie przedstawia się sytuacja w os. Centrum A, około bl. nr 1. Stojące tu urządze-

### Skarpetki w lecie też są potrzebne

Już od dłuższego czasu w nowohuckich sklepach brak jest jakichkolwiek letnich krótkich lub długich skarpetek. Przeciwnie do muru sprzedawczyń oświadczają, że skarpetki letnie „poszły” na eksport i oferują skarpetki... zimowe.

Wydział Handlu DRN powinien zainteresować się tą sprawą i nie dopuścić do przeciągania się paradoksalnej sytuacji, w której zwykłe skarpetki stają się artykułem luksusowym, nabywanym w komisach po stokilkadziesiąt złotych.

A swoją drogą radzimy nabyć już teraz zimowe skarpetki, bo na pewno, gdy spadną śniegi, handel zaoferuje nam letnie remanenty. (Jol)

### PROGRAM TELEWIZJI od 1 VIII do 7 VIII br

**SOBOTA**  
10.00 „Zamach” — film fab. prod. polskiej, 15.25 Program dnia, 15.30 „Do nas przyjechali goście” — koncert w wyk. dzieci z zagranicy, 17.25 Program dnia, 17.30 Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół, 18.20 „Zamach” — film fab. prod. polskiej, 19.35 „Kwadrans recenenta” — omówienie książki Aleksandra Skarżyńskiego pt. „Polityczne przyczyny powstania warszawskiego”, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik, 20.25 „Elżbieta, Joanna, Lizystrata” nowele filmowe prod. franc., 21.00 Wiadomości Dziennika Telewizyjnego, 22.05 Film kr./mtr. 22.30 „Jugosławia tańczy i śpiewa” — festiwal muzyki ludowej z Jugosławii.

**NIEDZIELA**  
9.55 Program dnia, 10.00 Reportaż z Galerii Trietlak-wskiej z Moskwy, 14.55 Program dnia, 15.00 „Niedzielnia Biesiada”, 15.45 „Mój teatr” film estradowy prod. polskiej, 16.10 „Marcinek” — widowisko Teatru Łalkowego, 16.35 Wszelchnia TV z cyklu „Ziemie, ludy, obyczaje” pt. „Wyspa kuran-

nia nie są odpowiednio konserwowane, komitet osiedlowy nie wykazuje żadnego zainteresowania placem zabaw, nie utrzymuje kontaktu z Wydziałem Oświaty.

Zupełny brak opieki miejscem zabaw dla dzieci wykazuje również komitet os. Wandę, (ogródkiem mieli się również opiekować harcerze Nowej Huty), niestety, jak dotąd bez żadnych wyników oraz os. Spółdzielczego, na którym wiele urządzeń zabawowych jest zdemontowanych.

Sądymy, że wymienione komitety osiedlowe zainteresują się wreszcie tymi sprawami i w najbliższym czasie przystąpią do wykonania potrzebnych prac, aby dzieci mogły się bawić w odpowiednich warunkach. bs

### U dawnego mistrza żużla

## Najważniejsze - być pożytecznym

W 1947 roku zapisał się do klubu sportowego OM TUR Okęcie. Rozpoczął wówczas karierę sportową jako zawodnik rajdowy. Jednocześnie brał udział w motocyklowych wyścigach ulicznych.

W tym czasie powstała w klubie sekcja żużlowa. Nie było zawodników. Dano mi raz spróbować, na treningu, jazdy na torze żużlowym. Poszło bardzo dobrze. Już po dwóch treningach brałem udział w rozgrywkach ligowych o drużynowe mistrzostwo Polski.

Znany wśród miłośników sportu motorowego w Nowej Hucie, zresztą i w kraju, mieszkaniec naszej dzielnicy TA-DEUSZ FIJAŁKOWSKI — „naprawde” zaczął jeździć jako pełnowartościowy zawodnik, od 1950 roku. Już wówczas „leżył” się z nim wszyscy przeciwnicy. W latach 1951—1956 jest członkiem kadry narodowej, reprezentantem Polski w spotkaniach międzynarodowych. Dwukrotnie zdobywał tytuł wicemistrza Polski

w dyscyplinie żużlowej w latach 1951 i 1953. Reprezentuje barwy narodowe w kraju i zagranicą (Finlandia, Jugosławia, Czechosłowacja, Austria).

W 1958 roku przeprowadza się do Nowej Huty i w KS Wanda pełni funkcję trenera sekcji żużlowej przez okres czterech lat. Równocześnie jeździ jako zawodnik. I oto w 1961 roku podczas towarzyskiego meczu żużlowego w Nowej Hucie pomiędzy KS Karpaty Krosno i Wandą, w czasie drugiego jego biegu, zahacza swoim przednim kołem motocykla o tylny zawodnika z Krosna. Traci panowanie nad motorem. A potem. Drewniana, zgniła banda nie wytrzymuje, wylatuje poza nią, uderza o murek betonowy i poręcz żelazną.

Dwanaście złańtań Kości. Szpital. Kilka operacji. Oto cena kraksy.

Mamy rok 1964. Fijałkowski już nie jeździ motorem. Jest

kaleką. Robi to, na co go dziś stać. Pracować normalnie nie może. Nie zerwał jednak z motoryzacją. DRN w Nowej Hucie posłała mu na rękę. Umożliwiła obok bloku w którym mieszka, założenie punktu usługowego obsługi pojazdów: wymiany oleju, smarowania, mycia i konserwacji. Dawny mistrz żużla w dalszym ciągu czuje się pożyteczny. Przyjeżdżają doń, korzystając z usług samochodziarzy. Coś tam robią koło pojazdu. Pogawędzą o sporcie, Młodym adeptom motoryzacji udzieli rad czy wskazówek.

Na ścianie warsztatu przy osiedlu Słonecznym 8 wiszą plakaty i afisze z okresu jego sportowej kariery, międzynarodowych spotkań, w których brał udział.

„Ciężko jest się rozstać ze swoją tradycją, z tym — co stanowiło przez wiele lat treść życia”. To na pewno prawda. Ale o ile silniejsza jest i zawiera więcej dynamiki postawa: w nowych warunkach, przy istniejących możliwościach, wykorzystywać dawne umiejętności znakomitego sportowca, znawcy pojazdów mechanicznych!

R. W.

## Z NOTATNIKA OBSERWATORA

### Wysiadanie w podskokach

Pisaliśmy już swego czasu o trudnościach z wysiadaniem na przystankach tramwajowych pod kombinatem, ściśle — w Centrum Administracyjnym. I to ze wszystkich tramwajów, bo skrajnie, inaczej mówiąc brzoży chodnika, są zbyt oddalone od stopni zatrzymującego się wozu zarówno pod budynkiem S, jak i pod budynkiem Z, czyli dyrekcyjnym. Konieczność zrobienia dużego kroku przez długonogi, a wyskakowania dla ludzi niższego wzrostu przynosi wprawdzie coś w rodzaju przymusowych ćwiczeń fizycznych, ale równocześnie może stać się niebezpieczna, jeśli się komuś noga powinie, lub poślizgnie. A zwłaszcza to ostatnie zdarzało się pasażerom w ziemie dosyć często.

W sprawie tej zwracała się do nas szereg pracowników kombinatu i dlatego też pisaliśmy o tym już w czasie zimowej gołolezi. Cóż, minęła zima i ślizgawica, a MPK nie odpowiedziało dotąd, ani nie postarało się o ułatwienie ludziom wysiadania na przystankach pod kombinatem. Jest teraz lato, sezon wszelkich robót ulicznych. Nie trzeba więc czekać do jesieni deszczów, jeśli ma się coś zrobić dla poprawy warunków dojeżdżania do pracy w hucie. Czy musi się zdarzyć wypa-

dek, by czynniki odpowiedzialne za te rzeczy zechciały zająć się poszerzeniem chodnika na przystankach w obu wymienionych miejscach? Miejmy nadzieję, że nie spotka on nikogo z ludzi odpowiedzialnych za to, ale tak samo nie życzymy tego sobie samym.

### Uznanie dla transportowców

Tym razem chwalimy pracowników Wydziału Transportu Samochodowego HIL za utrzymanie autobusów huty w wielkim porządku. Aż miło popatrzeć na ulicy na wyjeżdżające na popołudniowe lub niedzielne wycieczki dla załogi wielkie autokary, lśniącej czystością i sprawujące cięgie wrażenie nowych.

Można z ręką na sercu powiedzieć, że na parkingach pozakrakowskich wyróżniają się dobrym wyglądem wśród autobusów innych zakładów pracy także z innych stron naszego kraju. A że na każdym nowohuckim autobusie widnieje nazwa zakładu pracy, do którego należy, można więc usłyszeć uwagi innych wycieczkowiczów: popatrzcie jakie porządne autobusy ma Huta im. Lenina! Przyjemne, prawda? (Ik)

### Lst Dyr. Adm. HIL do DOKP

## W sprawie wyjazdu na kolonię w Swinoujściu

Na dzień 24. VII. 1964 r. ustalony został termin wyjazdu dzieci pracowników Huty im. Lenina na kolonię do Swinoujścia. Zgodnie z informacjami uzyskanymi w Zarządzie Przewozów DOKP i w Punkcie Informacyjnym na Stacji Kraków Główny, wyjazd miał nastąpić o godz. 21.43.

W przeddzień wyjazdu, 23. VII. 1964 uzyskaliśmy nieoficjalną informację od naszego pracownika, że wyjazd pociągu specjalnego nastąpi wcześniej, bo już o 19.58. W związku z tym zwróciliśmy się p. nownie o informację i uzyskaliśmy w dniu 23. VII. 64 dwukrotnie potwierdzenie, że wyjazd będzie zgodnie z pierwotnym planem o godz. 21.43.

W dniu wyjazdu, tj. 24. VII. 1964 r. ponownie otrzymaliśmy nieoficjalną informację o zmianie godziny wyjazdu, a na-

stępnie telefoniczne powiadomienie z-cy naczelnika stacji Kraków Główny. Natychmiast udaliśmy się na stację, gdzie okazało się, że nastąpiła pomyłka z winy personelu kolejowego. Ponieważ wyjazd miał się odbyć już za kilka godzin, nie byliśmy w stanie powiadomić ponad 200 osób o przeprowadzonej zmianie. Przy olbrzymim wysiłku udało nam się przetransportować prawie wszystkie dzieci na dworzec z minimalnym opóźnieniem (17 min.).

Kilkoro dzieci, które niestety nie zdążyły, powinna odwiedzić do Swinoujścia DOKP na swój koszt, gdyż tylko pracownicy PKP ponoszą winę za zmianę planu przewozów w ostatniej chwili. Ponadto zwracamy uwagę, na niewłaściwe postępowanie niektórych pracowników stacji Kraków Główny, którzy mylnie informowali rodziców, że winę za zle zorganizowanie przewozu ponosi Huta im. Lenina. Spowodowało to wiele niesłusznych zarzutów pod naszym adresem. Takie postępowanie pracowników PKP budzi poważne zastrzeżenia.

ST. ŚWIERCZEK

## OGŁOSZENIA DROBNE

JOZEF KIJOWSKI — zgubił stałą przepustkę na kombinat i prawo jazdy wydane przez Radę Narodową m. Krakowa.

STANISŁAW WASIK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL, zezwalającą na wjazd motorem, kartę rejestracyjną i prawo jazdy.

WŁADYSŁAW HARMALA zgubił przepustkę stałą wydaną w HIL.

WOJCIECH HERNIK zgubił prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny motocykla KW-1683.

GENOWEFA KOZIOL — za długi męża nie odpowiada.



Na podnośniku „Wartburg” w czasie smarowania.



## CO W TV GODNIU

**KINA**  
SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 1 do 2 bm. „Nie jedźcie stokrotkę” — prod. USA, doz. od 12. Od 3 do 7 bm. „Herbaciarnia pod księżycem” panoramiczny film prod. USA, doz. od 12 9 (godz. 15.30, 18.00 i 20.30).  
SWIT mała sala, godz. 15, 17 i 19 od 1 do 5 bm. „Gwiazda seryfa” prod. USA, doz. od 12, 6 do 10 bm. „Karmazynowy pirat” prod. USA, doz. od 12.  
SWIATOWID od 1 do 3 bm. „General della Rovere” prod. włoskiej, doz. od 12 16 (godz. 15.30, 18.00 i 20.30), od 4 do 6 bm. „Jedyna szansa” prod. NRD, doz. od 12 16 (godz. 15.30, 18.00 i 20.30), od 7 do 10 bm. „Ofelia” prod. francuskiej, doz. od 12 16 (godz. 15.45, 18.00 i 20.15).  
SWIATOWID mała sala, godz. 15.00, 17.15 i 19.30 od 1 do 2 bm. „Trzynastego noca” prod. bułgarskiej, doz. od 12 14, od 3 do 6 bm. „Rodzaj miłości” — prod. angielskiej, doz. od 12, 6 do 7 do 10 bm. „Zwariowane lotnisko” prod. radzieckiej, doz. od 12 12 (godz. 15, 17 i 19.15).

17.25: Program filmowy, 18.05 „Ludzie i zdarzenia”, 18.20 „Wielka gra” — teleturniej, 19.25 „Chwila wspomnień” (lato 1945—48) — filmowy serwis dokumentalny, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik, 20.20 Zatrzymać wóz nr H-43-201 — film fab. prod. franc., 22.05 Sportowa niedziela.

**PONIEDZIALEK**  
10.00: „Przystanek na peryferiach” — film fab. prod. CSRS od 16-tu lat. 17.55: Program dnia 18.00: „Pan Pickwick w tatapanach” — film z serii „Opowieści Dickensa”. 18.25: „Eureka” — magazyn popularno-naukowy, 18.50: Kino Krótkich Filmów”. 19.20: „Napiecie coraz wyżej” — program publ. (osiągnięcia polskiej energetyki w okresie 70. lecia). 19.30: Dobranoc. 20.00: Dziennik Telewizyjny. 20.20: TV Festiwal Teatrów — „Bracia” — sztuka Zdzisława Wróbla, reż. Zygmunta Wajdy. Przeniesienie z Teatru im. St. Jaracza w Olsztynie. 22.20: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

**WTOREK**  
17.55: Program dnia. 18.00: TV Kurier Warszawski. 18.15: „Mia-

SPINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 30 lipca do 2 bm. „Garsoniera” panoramiczny film prod. USA, doz. od 12 16, od 3 do 5 bm. „Ballada huzarska” prod. radzieckiej, doz. od 12, 6 do 9 bm. „Tama na Pacyfiku” prod. włoskiej, doz. od 12 18. KOŁOROWE od 1 do 2 bm. „Dwie strony medalu” prod. angielskiej, doz. od 12, 6 do 7 do 9 bm. „Zdarzyło się w Rzymie” prod. francuskiej, doz. od 12 18.

BALLADYNA od 1 do 2 bm. „Śniegi w żalobie” prod. USA, doz. od 12, 6 do 4 do 5 bm. „Zegnacie gołębie” prod. radzieckiej, doz. od 12, 6 do 9 bm. „Dwie strony medalu” — prod. angielskiej, doz. od 12 16.

**TEATR LUDOWY**  
Teatr nieczynny (urlopy).

„Szlachetny włamywacz” — film fab. prod. angielskiej, 21.10: „Światowid” — magazyn międzynarodowy. 21.40: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

**CZWARTEK**  
17.45: Program dnia. 17.50: Film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry”. 18.15: TV Klub Młodzieżowy „PROTON”. 18.55: „Spotkania z przyrodą” — program filmowy. 19.20: Program publicystyczny (w 50 rocz. I wojny światowej). 19.50: Dobranoc. 20.00: Dziennik Telewizyjny. 20.20: PKF. 20.40: IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. 23.10: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

**PIĄTEK**  
17.45: Program dnia. 17.50: „Teatrzyk Wiołinek”. 18.25: „Gratki opłacalności” — program publ. 18.55: „Ameryka” — film z serii „Gwiazdy filmu niemiego”. 19.20: „Ostatni półow braci Marth” — program dokumentalny. 19.50: Dobranoc. 20.00: Dziennik Telewizyjny. 20.40: IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. 23.10: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

**ŚRODA**  
10.00: „Szlachetny włamywacz” — film fab. prod. angielskiej. 17.50: Program dnia. 17.55: Program publ. TV Szczecin z Poznania. 18.45: „Na półkach księgarskich”. 18.55: „Zespół Guy Lombardo”. 19.20: „O warszawskich pomnikach” — program historyczny. 19.50: Dobranoc. 20.00: Dziennik Telewizyjny. 20.20:



W O B I E K T Y W I E



Nowy ośrodek turystyczny Zakładowego Oddziału PTTK Huty im. Lenina w Sromowcach Niżnych...



Bliskie sąsiedztwo ze sławnymi od lat uzdrowiskami - Krościenkiem...



Należyte zagospodarowanie nowego ośrodka wymaga wielkiego wkładu pracy od organizatorów...

Tekst i zdjęcia: E. DZIEKAN

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Otrzymałmy niedawno, od dzieci pracowników HIL, przybywających na kolonii w Nowym Targu...

Kącik filatelistyczny

Znaczek kubański

W odpowiedzi na apel Międzynarodowej Organizacji Zdrowia o powszechne przystąpienie do walki z gruźlicą...



Redaguje Kolegium - Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina...

Kraków, ul. Wielopole 1 Drukarnia Prasowa

NA EKRAKACH Nowej Huty

NIE JEDZIE STOKROTEK Kino: Świt Produkcja amerykańska Reżyseria: Charles Walters

A więc Doris Day. Niestety nie śpiewająca wiele, choć przeczytawszy jej nazwisko na afiszu filmu...

NOWOSCI TECHNICZNE

18-TONOWE „PUDELECZKA Z BETONU DLA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

Jednopiętrowy, sześciomieszkańcowy budynek, zmontowany z 18-tonowych „pudełek”...

Projekty nowych domów z elementów prefabrykowanych w postaci betonowych prostopadłości...

TRAKTOR-AMFIBIA

W ZSRR skonstruowano traktor-ambfibie przeznaczony do mechanicznego spławiania drzew. Dziesięcotonowy prototyp...

kości. A treść ta ma dawać pewną receptę, dla niezaradnych życiowo: oto takie powinny być. Naturalne, raczej przeciętne...

Dla sprawiedliwości warto dodać, że miejscami można się ubawić tym filmem...



Scena z filmu „General della Rovere”.

mogą i tutaj je znaleźć, oczywiście w odpowiednim kontekście.

„GENERAL DELLA ROVERE”

Kino: Światowid Produkcja: włoska Reżyseria: Roberto Rossellini

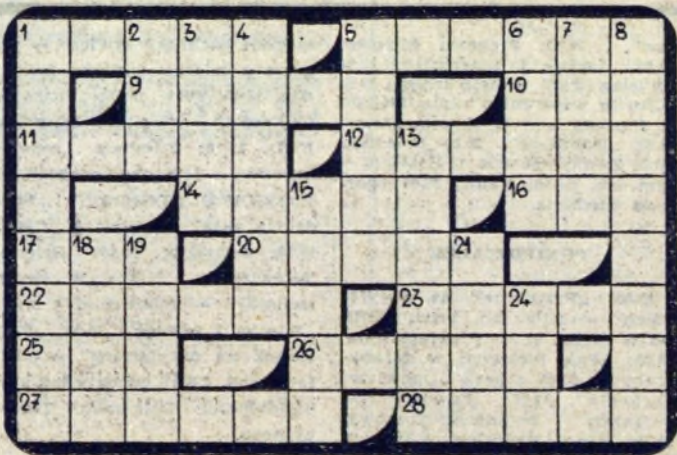
Spotkanie takich dwóch ludzi jak Rossellini i Vittorio de Sika musiało przynieść wartości niecodzienne...

każdym człowieku drzemie bohater bytoby nieco przesadnie w zestawieniu z przeszłością...

I chyba Rossellini jest najlepszym z odtwórców historii z czasów wojny pod niebem włoskim...

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. znajdziesz na dnie stawu, 5. postępek dziwaczny i niespodziewany...

darstwie wiejskim do zakiszenia paszy na zimę, 22. zespół komórek w organizmie...

rosnący w Tatrach, 2. autor książki „Kronikarz w Galicji”...

Uzupelnianka

W miejsce kresek w każdym poziomym rzędzie wpisać po dwie litery tak, aby powstały pełne wyrazy...

- 1. KA -- DA
2. MO -- CZ
3. WI -- RZ
4. KL -- ZA
5. OD -- WA
6. PO -- TA
7. PŁ -- KA
8. KR -- SA
9. BŁ -- EJ
10. JO -- NA

Literówka

Srodkowe litery poniższych wyrazów pozamieniać tak, aby powstały nowe słowa...

- 1. WYKAZ
2. PRACA
3. REDIS
4. GRYPA
5. SZYCH
6. BANIA
7. METAL
8. MARKA
9. BAJKA
10. KRESA
11. KLACZ
12. MANIA
13. TRAPA
14. SELER
15. TALAR

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 7. VIII br. najlepiej na kartkach pocztowych...

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 30 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. zakos, 5. tarakan, 11. azot, 12. MON (Ministerstwo Obrony Narodowej)...

PIONOWO: 1. zawilec, 2. Azor, 3. Koło, 4. otok, 5. Tot, 6. anyż, 7. Anatol...

BILETY WIZYTOWE

1. FRANCUZ, 2. NIEMIEC, 3. NORWEG, 4. ANGLIK.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Janina Brodzik, Nowa Huta, Szklane Domy 3/27; 2. Krystyna Cis, Nowa Huta, Willowe 25 m 1; 3. Tadeusz Gawliński, Nowa Huta, Sportowe 26/40...